Zabił znajomą, jest w areszcie

Strona 4

Tysiące odwołanych wizyt w szpitalu i poradniach

Strona 10

tygodnik

28 XI 2026 r.
nr 48 (1368)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Psy rzuciły się i pogryzły kobietę na wózku

Nie wiadomo, jak by się skończyła ta historia, gdyby nie pomoc Moniki Świstak i jej rodziny. Ruszyli z nią, gdy usłyszeli krzyki bezbronnej kobiety. Do dramatycznych wydarzeń doszło w niedzielę. Ranna trafiła do szpitala.

Strona 5



Wałęsające się i pozostawione bez opieki psy spotkać można w wielu miejscowościach. Fot. poglądowe AI

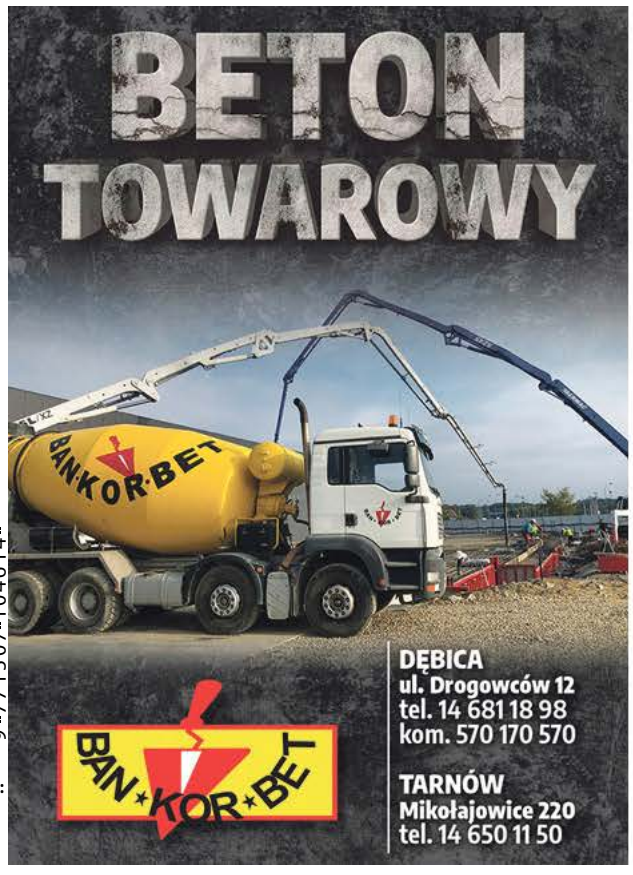
Do bazy wracają autem kolegi
Strona 8

Koordynował akcję pomocy podczas strzelaniny w Krakowie
Strona 11

Świąteczny klimat za ponad 200 tys. złotych
Strona 20

Inspiracji szuka na wyciągnięcie ręki, miłością do sztuki zaraża młodych
Strona 21

Reklama







48
ISSN 1507-1049
9 771507 104614
Numer w sprzedaży do: 30.11.2026

eprasa.pl 31ef2f63a9

Komentarz

A co gdyby nikt jej nie usłyszał?



TOMASZ RATUSZNIAK

Kiedy czytałem na str. 5 tekst dotyczący pogryzienia kobiety na wózku przez agresywne psy, pierwsze co przyszło mi do głowy, to pytanie co czuła, kiedy te biegły w jej stronę. Strach, przerażenie, czy bardziej niemoc? Bo o ile zdrowy człowiek, gdyby odległość na to pozwalała, mógłby jeszcze próbować uciekać, choć to mało prawdopodobne, by mu się udało, to co może zrobić osoba na wózku? Prócz wzywania pomocy niewiele. Tak też było w tym przypadku. A co byłoby, gdyby nikt nie usłyszał jej rozpaczliwych krzyków? Tego akurat ciężko się nie domyślić, kiedy mamy do czynienia z dwoma dużymi, agresywnymi psami, które ściągnęły ją z wózka i gryzły po całym ciele.

Ale przejdźmy na drugą stronę tej uchylonej bramki, zza której wybiegły zwierzęta. Tam przecież mieszka też ich właściciel, który odpowiada nie tylko za ich bezpieczeństwo, ale przede wszystkim takie zabezpieczenie posesji, by te nikomu nie zrobiły krzywdy. I nie mam pojęcia jak to wygląda na co dzień. Może rzeczywiście był to jednorazowy incydent, a psy zawsze były dobrze pilnowane. To jednak niczego nie tłumaczy, bo i broń niezabezpieczona tylko raz, też może wystrzelić i zabić przypadkową osobę. Nie zgadzacie się Państwo ze mną? To postawcie się na miejscu pogryzionej kobiety, albo kogoś z jej bliskich.

Dlatego kiedy czytam o karze grzywny w wysokości 1000 zł, która i tak pójdzie pewnie gdzieś tam na Skarb Państwa, czy o pozbawieniu wolności, które w tym przypadku, moim zdaniem, nie ma większego sensu, to zastanawiam się jaka kara byłaby tu adekwatna. Według mnie tylko jedna – ogromne odszkodowanie dla pogryzionej kobiety. Choć i ono nie wynagrodzi jej strachu, bólu i traumy, z którą będzie musiała żyć.

ratuszniak@ol.com.pl

Z ust wyjęte

Magdalena Stasiak:

Jedni bardzo się przejmują, przeżywają, drudzy wręcz przeciwnie, pozostają przekonani, że im nic złego stać się nie może.

O tym, jak dzieci i młodzież reagują na informacje o zagrożeniach, piszemy na str. 19

Komentarz

Na marszałka się nie doczekali



JANUSZ GRAJCAR

Kiedy w maju i czerwcu odbywały się konsultacje społeczne w sprawie budowy nowej drogi wojewódzkiej nr 985 marszałek Władysław Ortyl wziął udział tylko w jednym spotkaniu z mieszkańcami. Odbyło się ono 20 maja w Przecławiu. Tydzień później był co prawda także w Pustkowie, ale tam zaproszeni zostali tylko delegaci protestujących.

Dlatego też mieszkańcom Brzeźnicy, Pustkowa i Pustkowa-Osiedla tak bardzo zależało na tym, by przyjechał na spotkanie z nimi. Liczyli, że w poniedziałek 16 listopada będą mogli mu zadać pytania i podzielić się nurtującymi ich wątpliwościami (więcej na str. 3).

Okazało się jednak, że Władysław Ortyl był w tym czasie w Brukseli, gdzie jak tłumaczył wicedyrektor PZDW Janusz Magdoń załatwiał pieniądze na drogę. Tę drogę, której mieszkańcy nie chcą.

Uczestnicy zebrania usłyszeli również, że od początku było planowane to, że na spotkanie z nimi przyjedzie wicemarszałek Piotr Pilch, bo to on jest odpowiedzialny za inwestycje drogowe. Ale on również w Pustkowie-Osiedlu się nie pojawił, bo w tym dniu, jak usłyszeli zgromadzeni, był chory.

Na szczęście choroba wicemarszałka była krótka. Nie wpłynęła na to, by w środę 18 listopada mógł wziąć udział w otwarciu 3-kilometrowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 865, od Narola do granicy województwa lubelskiego.

grajcar@ol.com.pl

Liczba tygodnia

9004

zł wyda dębicki Ratusz na dekorację przestrzeni na Dzień Świętego Mikołaja.

Ogłoszenie

debica 24
informacje z miasta i powiatu
www.debica24.pl

O niej się mówi

Agnieszka Magiera



Została kierownikiem Biura Obsługi Działalności Gospodarczej w Urzędzie Miejskim w Dębicy

Jest absolwentką liceum ogólnokształcącego przy Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Dębicy. Następnie studiowała w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie administrację (studia licencjackie) oraz bezpieczeństwo wewnętrzne (studia magisterskie).

W latach 2005-2019 pracowała w Miejskim Zarządzie Oświaty, a od 2019 roku pracuje w Urzędzie Miejskim w Dębicy.

Wolne chwile poświęca na spacery z psem oraz ćwiczy. Zamężna. Mąż Marcin. Mają dwóch synów: Maksymilian jest uczniem LOMS w Dębicy oraz Normana, który pracuje w Krakowie.

rar

Reklama





eprasa.pl 31ef2f63a9

Mieszkańcy protestują przeciwko nowej DW 985

Gdzie w tym jest człowiek? - to pytanie padało najczęściej

Nie zgadzamy się na żaden wariant. Nie chcemy tej drogi, ona ma nie powstać.



Jan Halwa ostrzegał, że nowa droga oznacza powolną śmierć Brzeźnicy.

Tak podsumował spotkanie, które w sprawie budowy nowej drogi 985 zostało zorganizowane w Pustkowie-Osiedlu, jeden z mieszkańców Brzeźnicy. Wójt Adam Pieniążek zaprosił do uczestnictwa w nim marszałka Władysława Ortyla. Ten nie przyjechał jednak, bo w tym czasie był w Brukseli. Nie dotarł też wicemarszałek Piotr Pilch, który się rozchorował.

Byli za to przedstawiciele Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich, którzy od mieszkańców Brzeźnicy, Pustkowa i Pustkowa-Osiedla usłyszeli stanowcze nie odnośnie rekomendowanego przez nich wariantu 1.4.

Jednym z głównych argumentów jest nadmierne obciążenie Brzeźnicy kolejnymi ciągami komunikacyjnymi. Od południa miejscowość ogranicza autostrada, przez jej środek przebiega linia kolejowa, a w pobliżu znajduje się obecna droga wojewódzka 985. Nowa trasa miałaby dołożyć kolejną barierę.

– To powolna śmierć Brzeźnicy i okolicy. Powstało piękne osiedle domów jednorodzinnych, ludzie nadal się budują. Jeżeli tam powstanie ta droga, te tereny stracą swoje możliwości rozwoju – argumentował Jan Halwa.

Mieszkańcy wskazywali również na ingerencję w prywatne nieruchomości, odcinanie działek od dojazdu, zagrożenie dla istniejącej zabudowy, bliskość drogi od domów i hałas. Łukasz Jamróz z Wałów stwierdził, że droga serwisowa będzie przebiegać cztery metry od jego budynków, a on i jego sąsiedzi będą mieli utrudniony dostęp do centrum miejscowości.

Janusz Magdoń, wicedyrektor PZDW tłumaczył, że obecna DW 985 jest mocno obciążona. Przejeżdża nią 15 tys. pojazdów na dobę. Nowa 22-kilometrowa trasa ma przejąć 40 proc. obecnego ruchu.

Wicedyrektor podkreślał też, że inwestycja jest na etapie studium techniczno-ekonomicznego, a ostateczne rozstrzygnięcia nie zapadły. Prawdziwa, jego zdaniem, konsultacja odbędzie się podczas wydawania decyzji środowiskowej przez Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska.

Podczas spotkania pojawiły się alternatywne koncepcje nowej drogi. Jan Halwa proponował przesunięcie trasy na wschód, wzdłuż autostrady, tak aby ominąć zabudowania. Radny wojewódzki Stefan Bieszczad przestawił inny pomysł.

– Nowa droga od drogi, która biegnie na Ociekę powinna iść lasem, tyłami za Pustkowem. Ruch z Pustkowa trzeba odwrócić w drugą stronę, nie do Brzeźnicy, następnie wzdłuż autostrady do węzła Ostrów – sugerował.

PZDW nie wykluczył analizy dodatkowego wariantu, zaznaczając, że będą to kolejne koszty. Ostateczna decyzja należy do samorządu województwa. Budowa drogi, jeśli do niej dojdzie, będzie etapowana i może potrwać od 5 do 10 lat.

W pierwszej kolejności będą realizowane te etapy, które szybko udrożnią ruch w kierunku Mielca i do węzła w Ostrowie, który zostanie uruchomiony w 2028 roku. Wtedy może okazać się, że etap w gminie Dębica okaże się zbędny.

Janusz Grajcar

Paszportu w Dębicy nie wyrobimy?

Dębica czeka na decyzję

Miało być biuro paszportowe w Dębicy. Teraz pojawiły się informacje, że nie powstanie.

Jeszcze niedawno wydawało się, że uruchomienie biura paszportowego w Dębicy jest kwestią czasu. Starosta Piotr Chęciek, jak i burmistrz Mateusz Kutrzeba zapowiadali, że placówka może rozpocząć działalność w 2026 roku, a możliwe to miało być dzięki współpracy z Wojewodą Podkarpacką. Później okazało się jednak, że Dębica nie jest jedyną rozważaną lokalizacją. Pod uwagę brany był również Jarosław. Teraz, według nieoficjalnych informacji, biuro paszportowe nie powstanie w żadnym z tych miast.

O te doniesienia zapytaliśmy burmistrza Dębicy Mateusza Kutrzebę. Jak zapewnia włodarz, nie otrzymał informacji, by wojewoda zrezygnowała z planów uruchomienia punktu w mieście. Podkreśla też, że samorząd nadal jest gotowy do współpracy. Pomieszczenia na potrzeby biura czekają, a punkt miałby znajdować się tam, gdzie do niedawna funkcjonowała Straż Miejska.

Jak komentuje doniesienia o rezygnacji z uruchomienia punktu paszportowego w stolicy powiatu?

– Żal, szkoda, bo myślę, że biuro mogłoby obsługiwać około 200 tysięcy osób – mówi.

Wyjaśnia, że z placówki korzystaliby nie tylko mieszkańcy powiatu dębickiego. Mogłyby ją odwiedzać też osoby z południowej części powiatu mieleckiego, zachodniej części powiatu ropczycko-sędziszowskiego oraz północnej części powiatu jasielskiego.

Największą przeszkodą w realizacji planów mogą być koszty zatrudnienia pracowników. Do funkcjonowania biura potrzebne byłyby dwa etaty, które musiałby zapewnić urząd wojewódzki.

– My nie możemy ich opłacić, bo to jest zadanie własne wojewody – podkreśla burmistrz.

O aktualny stan przygotowań do uruchomienia biura zapytaliśmy wojewodę podkarpacką Teresę Kubas-Hul. Pytania dotyczyły m.in. tego, czy udało się zabezpieczyć dwa etaty potrzebne do obsługi placówki, czy aktualne pozostają wcześniejsze ustalenia dotyczące podziału obowiązków i kosztów pomiędzy miastem, powiatem i Podkarpackim Urzędem Wojewódzkim, a także czy i kiedy biuro mogłoby zostać otwarte. Niestety do momentu oddania materiału do druku odpowiedź nie nadeszła.

rar



Wiele wskazuje na to, że w Dębicy paszportu nie wyrobimy.

Zmarł 17 listopada

Nie żyje Emil Wiktor. Całe życie związany był z dębickim rzemiosłem

Cukiernik i podstarszy Cechu Rzemiosł i Przedsiębiorczości w Dębicy miał 83 lata.

Zaczynał od zakładu ślusarskiego, który prowadził jeszcze w czasach minionego systemu. W 1995 roku, wraz z synem Januszem, w tym samym miejscu, założył cukiernię Wiktor, która działa do dziś i cieszy się popularnością nie tylko w naszym mieście. Przez 28 lat prowadzili ją wspólnie, a Emila Wiktora, ubranego w biały fartuch, można było spotkać na ulicach Dębicy rozwożącego wypieki.

Z Cechem Rzemiosł Różnych, później przemianowanym na Cech Rzemiosł i Przedsiębiorczości, związany od 1981 roku. W latach 1993 – 2001 oraz 2005 – 2017 zasiadał w zarządzie, a w latach 2001 – 2005 był jego podstarszym.

– Pełnił, obok pana Szula, czy pana Kurgana, bardzo ważną rolę w naszym cechu. Był ogromnie zaangażowany, zawsze bardzo pomocny. W ostatnich latach był już członkiem honorowym, ale cały czas do nas przychodził, odwiedzał nas i interesował się tym co się dzieje – wspomina Barbara Bassara-Poprawa, członek zarządu CRiP.

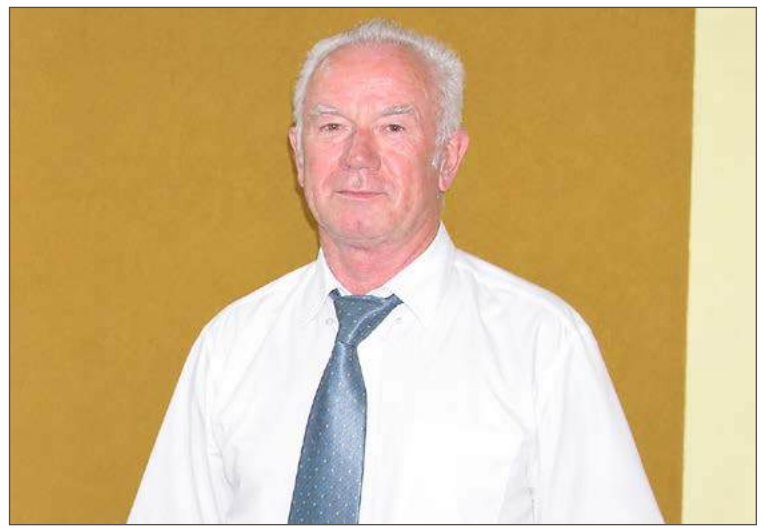
Za swoją wieloletnią działalność zawodową i społeczną, a także zasługi dla środowiska rzemieślniczego był wielokrotnie wyróżniany i nagradzany. Otrzymał m.in. Brązowy i Srebrny Krzyż Zasługi, Srebrny Medal im. Jana Kilińskiego „Za zasługi dla rzemiosła polskiego" oraz Platynową Odznakę Honorową za szkolenie uczniów w rzemiośle. W 2004 roku otrzymał też Nagrodę Honorową Dziennikarzy Dębickich „Obserwator".

– Te wyróżnienia stanowią świadectwo uznania dla jego wieloletniej pracy, zaangażowania i wkładu w rozwój polskiego rzemiosła – przekonują przedstawiciele cechu.

Radna Alina Rzewuska zapamiętała go za to jako ciepłego, empatycznego i życzliwego człowieka.

Emil Wiktor w sobotę 21 listopada spoczął na Cmentarzu Komunalnym przy ul. Cmentarnej w Dębicy.

tra



Emi Wiktor 46 lat związany był z Cechem Rzemiosł i Przedsiębiorczości.

eprasa.pl 31ef2f63a9

KRONIKA POLICYJNA

ZERO TRAFIEŃ
W czwartek 19 listopada policjanci przeprowadzili kolejną akcję Trzeźwy poranek. W godzinach od 7 do 21 skontrolowali 682 kierujących na drogach powiatu dębickiego. Wszyscy byli trzeźwi. W całym województwie skontrolowano łącznie 18 098 kierowców. Podczas działań policjanci ujawnili 23 kierujących, którzy wcześniej pili alkohol. U 11 kierowców badanie wskazało ponad 0,5 promila, odpowiedzą oni za przestępstwo. Pozostałych 12 odpowie za wykroczenie.

ZA SZYBKO
Na trzy miesiące prawo jazdy stracił 27-letni mieszkaniec gm. Jodłowa. Mężczyzna w terenie zabudowanym pędził z prędkością 105 km/h. Otrzymał też mandat w wysokości 1500 zł i 10 punktów karnych.

NISKI MANDAT
W niedzielę 22 listopada policjanci zostali skierowani do Bobrowej. Mundurowi ustalili, że kierująca Skodą 74-letnia mieszkanka gminy Żyraków nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze, wpadła w poślizg i uderzyła w ogrodzenie prywatnej posesji. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Sprawczyni ukarana została mandatem w wysokości 50 zł, nie otrzymała punktów karnych.

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- **14 683 82 59, alarm. 986**

Nocne spotkanie z krwawym finałem

Zabił znajomą, jest w areszcie

Makabryczne odkrycie w jednym z bloków w Dębicy.



Sąd nie miał wątpliwości, że 47-latek powinien trafić do aresztu.

O tym, że w mieszkaniu w bloku na ulicy Sienkiewicza mogło stać się coś złego, policję powiadomiła jedna z lokatorek, mieszkająca po sąsiedzku. Policjanci udali si pod wskazany adres. W mieszkaniu na IV piętrze funkcjonariusze znaleźli zwłoki 51-letniej kobiety, właścicielki lokalu. Ciało leżało w dużym pokoju.

Z nieoficjalnych informacji wiemy, że denatka miała zmasakrowaną twarz i głowę. Te doniesienia potwierdza opis obrażeń podany przez Tomasza Zwierzyka, prokuratora rejonowego w Dębicy, sporządzony po przesłuchaniu podejrzanego o dokonanie zabójstwa.

Ten został zatrzymany nazajutrz po tym, jak ujawniono ciało. Był pod wpływem alkoholu. Po wytrzeźwieniu został doprowadzony do prokuratury i złożył wyjaśnienia. Wiadomo, że tej nocy, kiedy doszło do tragedii, razem z ofiarą pił alkohol. W mieszkaniu byli sami. Doszło do nieporozumienia, które spowodowało agresję i w wyniku którego 47-letni Rafał Ś. pobił kobietę.

– Zadał jej kilka uderzeń pięścią w głowę, a następnie szklaną butelką, powodując poważne obrażenia głowy – mówi Tomasz Zwierzyk, szef Prokuratury Rejonowej.

Dodaje jednak, że to obrażenia opisane wstępnie przez koronera. Oficjalna przyczyna zgonu kobiety znana będzie po sekcji zwłok, której wykonanie zaplanowane zostało na poniedziałek, wtedy też będą wstępne pierwsze wyniki autopsji.

Dla dobra śledztwa śledczy nie chce jeszcze wypowiadać się na temat szczegółów tej zbrodni i motywów podejrzanego. Ale informuje, że mężczyzna przyznał się do winy i złożył wyjaśnienia.

Rafał Ś. jest znany organom ścigania. Prokurator wystąpił z wnioskiem o zastosowanie wobec podejrzanego aresztu tymczasowego na okres 3 miesięcy. Posiedzenie aresztowe odbyło się w piątek, sąd podzielił opinię co do zasadności wydania postanowienia i przychylił się do wniosku prokuratora.

Zabita kobieta mieszkała samotnie. Z tego, co mówią sąsiedzi, często przyjmowała gości, a w mieszkaniu odbywały się spotkania towarzyskie suto zakrapiane alkoholem. Ale z zeznań nie wynika, by kobieta była szczególnie uciążliwa dla pozostałych lokatorów budynku.

Teraz śledczy ustalają wszystkie szczegóły tej zbrodni. Póki co na podejrzanym ciąży zarzut zabójstwa, do którego doprowadził działając z zamiarem bezpośrednim. Rafałowi Ś. grozi kara pozbawienia wolności od 10 lat do dożywocia.

jov

Reklama



Mężczyzna uciekał przed policją

Przed sądem stanie 27-letni mieszkaniec Dębicy, który niszczył samochody na Kępie.

W piątek 20 listopada w godzinach wieczornych policjanci otrzymali kilka zgłoszeń dotyczących mężczyzny, który miał niszczyć samochody zaparkowane w rejonie ul. Łukasiewicza w Dębicy. Na miejsce natychmiast skierowano patrole, które rozpoczęły poszukiwania sprawcy. W pewnym momencie funkcjonariusze zauważyli mężczyznę odpowiadającego podanemu rysopisowi.

– Na widok radiowozu mężczyzna ten podjął próbę ucieczki. Został zatrzymany, kiedy próbował przeskoczyć ogrodzenie jednej z posesji – mówi podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Według relacji jednej z poszkodowanych kobiet, z którą udało nam się porozmawiać, tego wieczoru na osiedlu Kępa uszkodzonych zostało aż 16 samochodów.

– Kopał w nie, urywał lusterka – relacjonuje kobieta.

Policjanci zabezpieczyli materiał dowodowy, w tym nagrania z kamer monitoringu. Mężczyźnie zostały postawione zarzuty, a prokurator zastosował wobec podejrzanego wolnościowe środki zapobiegawcze. Mieszkaniec Dębicy został objęty dozorem policji i ma obowiązek stawiać się trzy razy w tygodniu w KPP w Dębicy. Otrzymał również zakaz opuszczania kraju.

Za popełnione przestępstwo podejrzanemu grozi od trzech miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności.

rar

Fałszywi policjanci do drzwi zapukali nocą

Do tymczasowego aresztu trafili dwaj mieszkańcy powiatu podejrzani o rozboje.

Podejrzani to 30-letni Daniel M. oraz 25-letni Piotr M. Prokuratura zarzuca obu dokonanie serii przestępstw, w tym rozbojów, pobicia oraz zniszczenia mienia.

W nocy z soboty na niedzielę mężczyźni przyjechali do Nagoszyna, gdzie podając się za funkcjonariuszy policji, używając przemocy fizycznej z wykorzystaniem kajdanek i przedmiotu przypominającego pistolet, dokonali rozboju na mieszkańcu tej wsi. Zabrali mu pieniądze i przedmioty osobiste.

Tego samego dnia udając policjantów zaatakowali także innego mężczyznę. Skuli go i zabrali gotówkę w wysokości 90 zł.

Okazało się, że już we wrześniu napadli na tego samego pokrzywdzonego. Pobili go, a następnie zniszczyli jego mienie o wartości 5 tys. zł.

Obaj zatrzymani byli już sądownie karani za podobne przestępstwa.

– Zgromadzony przez prokuraturę materiał dowodowy pozwolił na postawienie jednemu z podejrzanych zarzutu działania w warunkach powrotu do przestępstwa, co wpłynie na dalsze zaostrzenie grożącej mu kary – informuje Krzysztof Ciechanowski, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie.

Prokurator rejonowy w Dębicy wystąpił do sądu o zastosowanie wobec podejrzanych tymczasowego aresztu.

– Sąd w pełni podzielił argumentację oskarżyciela publicznego o konieczności odizolowania obu sprawców na okres 3 miesięcy, co zapewni prawidłowy tok dalszego śledztwa i uchroni społeczeństwo przed kolejnymi atakami z ich strony – dodaje rzecznik Krzysztof Ciechanowski.

Podejrzanym grozi kara do 15 lat więzienia.

(nan)

eprasa.pl 31ef2f63a9

Na pomoc ruszyła Monika Świstak i jej rodzina

Agresywne psy rzuciły się na kobietę na wózku

Ściągnęły ją z niego i dotkliwie pogryzły po rękach oraz nogach.



Na miejsce wysłano m.in. strażaków z Grudnej Dolnej oraz Grudnej Górnej, a także patrol policji i załogę pogotowia. Fot. OSP Grudna Dolna.

Krzyk 46-letniej kobiety przerwał niedzielne południe w Grudnej Górnej. Monika Świstak, członkini Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Grudnej Dolnej, była wtedy w domu z rodziną.

– Szwagier wyszedł na chwilę z domu i usłyszał krzyk. Wtedy wszyscy ruszyliśmy na pomoc – opowiada.

Jak relacjonuje młoda mieszkanka gminy Brzostek, 46-letnia kobieta wracała z kościoła na wózku elektrycznym. Dwa duże psy miały ściągnąć ją z niego i gryźć po całym ciele. Szwagier druhny z MDP wsiadł do samochodu i podjechał w kierunku zwierząt, próbując je odgonić. Psy jednak nie przestawały atakować. Dopiero po dłuższej chwili udało się opanować groźną sytuację.

Rodzina wezwała służby i pozostała przy poszkodowanej do przyjazdu ratowników. Strażacy z OSP Grudna Dolna publicznie podziękowali Monice i jej bliskim za szybką reakcję i odwagę. Nie wiadomo, jak zakończyłoby się to zajście, gdyby nie ich reakcja.

Według ustaleń policji psy wybiegły przez uchyloną furtkę prywatnej posesji.

– Na miejscu pojawił się właściciel psów. Lekarz weterynarii odstąpił od zabezpieczenia psów, dlatego pozostały one pod opieką właściciela – mówi podkom. Jacek Bator, rzecznik dębickiej policji.

Weterynarz ma przeprowadzić czynności ze zwierzętami w późniejszym terminie. Natomiast poszkodowana kobieta z obrażeniami rąk oraz nóg trafiła do szpitala w Jaśle, gdzie została przyjęta na oddział.

Właścicielowi psów może grozić grzywna do 1000 zł za niezachowanie ostrożności przy trzymaniu zwierząt. Jeśli śledczy ustalą, że jego zaniedbanie doprowadziło do poważniejszych obrażeń, możliwa jest także odpowiedzialność karna i nawet do trzech lat pozbawienia wolności.

Grzegorz Król

Na początek emeryci

Pracownicy w strachu

Zatrudnieni w szpitalu powiatowym w Dębicy mogą mieć powody do obaw.

Po spotkaniu dyrektora Przemysława Wojtysa z kierownikami oddziałów, pojawiła się pogłoska, która zelektryzowała pracowników Zespołu Opieki Zdrowotnej w Dębicy.

– Zostało nam przekazane, że w grudniu dostaniemy tylko 70% wynagrodzenia – mówi jedna z zatrudnionych.

Na ludzi padł blady strach, tym bardziej, że grudzień to miesiąc, kiedy domowy budżet szczególnie narażony jest na wydatki z powodu Świąt Bożego Narodzenia. Ale nasza rozmówczyni podkreśla, że nie tylko dlatego.

– W ogóle nie wyobrażamy sobie takiej sytuacji, że pracując, możemy nie dostawać pensji – mówi, zaznaczając, że to zdanie także jej współpracowników.

Tymczasem wszystko wskazuje, że przed służbą zdrowia w powiecie ciężkie czasy. Dyrektor Przemysław Wojtys nie kryje, że sytuacja, kiedy zabraknie pieniędzy na wypłaty dla pracowników, staje się coraz bardziej realna.

– Nie padły z moich ust takie słowa, że wypłaty będą wynosić 70%, ale powiedziałem, że tak może się stać. Podobnie jak w innych szpitalach na Podkarpaciu: w Sanoku czy Jaśle – przekonuje szef służby zdrowia.

Dyrektor podkreśla, że sytuacja finansowa szpitala jest tak niepewna, że nie jest w stanie przewidzieć, co się wydarzy i czego mogą spodziewać się pracownicy.

Program restrukturyzacji placówki został już wysłany do Narodowego Funduszu Zdrowia, Ministerstwa Zdrowia i do Wojewody Podkarpackiej. Wiadomo już, że nie obędzie się bez przemodelowania funkcjonowana niektórych oddziałów.

– To nie są proste procesy, bo likwidując część łóżek, od razu zmniejsza się wysokość finansowania przez NFZ – mówi dyrektor.

Konieczne będą też zwolnienia i te już się rozpoczęły. Na pierwszy ogień poszli pracownicy, którzy mają już uprawnienia emerytalne i w przypadku straty pracy nie zostaną bez środków do życia.

-Wiosną to było 35 osób, teraz rozmawiamy z kolejnymi – wyjaśnia dyrektor.

W sumie to spore grono, które łącznie liczy 100 pracowników, którzy mogą przejść na emeryturę.

Przemysław Wojtys dodaje, że przeciwnicy połączenia szpitali w Dębicy i w Rzeszowie od początku przekonywali, że wewnętrzna restrukturyzaja jest szansą na przetrwanie.

– Teraz się przekonamy – mówi.

(nan)

Windykacja często kosztuje więcej

Opłat za psa nie będzie

- Ten podatek w mojej ocenie nie ma sensu - podkreśla burmistrz Mateusz Kutrzeba.



Podatek od posiadania psa od lat wzbudzał kontrowersje.

Mieszkańcy Dębicy, którzy posiadają psy i zakładając, że z obowiązku płacenia za nie wywiązują się uczciwie, są przyzwyczajeni do opłat za swoich pupili. Obecnie za psa w bloku trzeba płacić 84 zł rocznie, a w domu jednorodzinnym 32 zł. Wszystko wskazuje jednak na to, że niebawem się to zmieni.

Na sesji, zaplanowanej na środę 25 listopada, radni zdecydują o zniesieniu opłaty od posiadania psów. Jeśli zagłosują za przyjęciem projektu uchwały, nowe przepisy zaczną obowiązywać od 1 stycznia 2027 roku.

– Mam nadzieję, że wszyscy poprą ten pomysł – mówił w środę 18 listopada burmistrz Dębicy Mateusz Kutrzeba.

Pytany o powody rezygnacji z opłaty wyjaśnia, że wpływy do miejskiej kasy są z tego tytułu niewielkie. Jak czytamy w uzasadnieniu do projektu uchwały, w tym roku miasto spodziewa się zaledwie 45 tys. zł.

W ewidencji znajduje się 1729 psów, ale opłatą objętych jest tylko 1075. Pozostałe 654 są z niej zwolnione, np. te adoptowane ze schroniska. Problemem jest również ściągalność należności. W latach 2024-2026 urzędnicy wystawiali średnio 220 upomnień rocznie. Koszt samej korespondencji szacowany jest na 2600 zł, nie licząc pracy urzędników i dalszej windykacji. Egzekucja administracyjna może kosztować nawet więcej, niż sama zaległa opłata.

Według danych z 2024 roku opłaty za psy pobierały zaledwie 354 gminy w Polsce, czyli 14,3% wszystkich samorządów gminnych. Łącznie uzyskiwały z tego tytułu niespełna 4 mln zł rocznie.

rar

Materiał informacyjny



eprasa.pl 31ef2f63a9

Trzy pytania do... **Marcina Fijołka,**

prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej.

Woda podgrzewana będzie dopiero w budynkach

MPEC rozpoczyna realizację dużej inwestycji na osiedlu Słonecznym. Nam czy będzie polegać?
Inwestycja obejmuje modernizację systemu ciepłowniczego w rejonie ulic 3 Maja i Witosa. Zakłada likwidację grupowego węzła cieplnego oraz budowę 20 indywidualnych węzłów w budynkach mieszkalnych i obiektach użyteczności publicznej. Istniejące rurociągi zostaną zastąpione nowoczesnymi rurami, a zewnętrzna instalacja ciepłej wody zostanie zlikwidowana. Woda będzie podgrzewana bezpośrednio w budynkach, dzięki czemu nie będzie wychładzać się podczas przesyłania długimi rurami przez osiedle. Do jej podgrzania potrzeba będzie mniej ciepła, co przełoży się na niższe koszty dla mieszkańców. Inwestycja odpowiada zatem na jeden z najważniejszych problemów przez nich zgłaszanych — wysokie koszty podgrzania wody.

Jakie są jej koszty?
Wartość projektu to 4 658 369,84 zł, z czego wydatki kwalifikowane - 3 831 159,56 zł. Współfinansowany jest z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu FEnIKS 2021–2027. Dofinansowanie wynosi 2 734 765,45 zł, czyli 71,38% wydatków kwalifikowalnych. Pozostałą część kosztów pokrywa MPEC.

Czy inwestycja wiązać się będzie z jakimiś utrudnieniami dla mieszkańców?



Prowadzenie robót będzie wiązało się z przejściowymi utrudnieniami w bezpośrednim sąsiedztwie prac. Mogą one obejmować czasowe ograniczenia w korzystaniu z chodników, dojazdów i miejsc postojowych oraz przerwy w dostawach ciepłej wody użytkowej. Roboty bezpośrednio na czynnej sieci i przyłączach, wymagające przerw w dostarczaniu ciepła lub ciepłej wody, będą prowadzone po zakończeniu sezonu grzewczego, czyli nie wcześniej niż 30 kwietnia 2027 roku. Zakończenie robót przewidziano do 30 września.

tra

Stypendiów dadzą więcej, ale na nowych zasadach

Jeśli oczywiście na najbliższej sesji Rady Miejskiej w Dębicy zgodzą się na to radni.

Zmiany, nad którymi ci pochylą się jeszcze w tym tygodniu, dotyczą tak stypendiów w zakresie twórczości artystycznej i upowszechniania kultury, jak i tych przyznawanych za osiągnięcia sportowe.

O ile jednak w przypadku tych pierwszych zmiany dotyczą przede wszystkim zwiększenia ich liczby z dwunastu, na piętnaście, o tyle przy stypendiach sportowych zmieniają się przede wszystkim zasady ich przyznawania.

Nadal bowiem brane będą pod uwagę osiągnięcia z roku kalendarzowego poprzedzającego złożenie wniosku, tyle tylko, że będzie ich można zgłosić maksymalnie pięć.

Najwyżej oceniane będą wyniki sportowe uzyskane na igrzyskach olimpijskich, paraolimpijskich, mistrzostwach świata i innych oficjalnym zawodach o zasięgu światowym, organizowane przede wszystkim przez związki sportowe właściwe dla danej dyscypliny. Na drugim miejscu znajdują się mistrzostwa Europy, Uniwersjada oraz inne zawody mistrzostw o zasięgu europejskim organizowane przez związki sportowe, a następnie mistrzostwa Polski, Puchary Polski, Grand Prix Polski, Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży i inne zawody mistrzowskie o zasięgu ogólnopolskim.

Pod uwagę brane będzie też powołanie do kadry wojewódzkiej lub narodowej, pod warunkiem uczestnictwa w co najmniej jednym meczu, starcie, czy zawodach. Na końcu tej listy znajdują się natomiast inne zawody o zasięgu co najmniej ogólnopolskim typu open, turnieje komercyjne i mistrzostwa organizowane poza oficjalnym systemem współzawodnictwa sportowego.

Liczba stypendiów sportowych również wyniesie piętnaście.

tra

Akcja Marcinkowe Rogale zakończona

Rodzice Adama dziękują za wsparcie

Ponad 7 tysięcy złotych przekaże im dębicka cukierniczka Barbara Bassara-Poprawa.

Może to zrobić dzięki temu, że w organizowaną przez nią i Stowarzyszenie Z Potrzeby Serca akcji Marcinkowe Rogale włączyli się mieszkańcy miasta i powiatu dębickiego. To oni od 29 października do 14 listopada kupowali rogale, z których dochód był przeznaczony na zakup specjalistycznego roweru dla zmagającego się ze spastycznością Adama Zarychty.

Wypieki kupowali głównie klienci indywidualni, którzy przychodzili do cukierni ze względu na tę akcję. Włączyły się w nią też szkoły: I LO, II LO, ZSZ nr 1 i ZS nr 4.

W tym roku, co podkreśla Barbara Bassara-Poprawa bardzo dużym wzięciem cieszyły się rogale z białym makiem. W przeciwieństwie do poprzednich lat, kiedy królowały te z ciemnym.

– Dzięki Państwa dobroci marzenie Adama staje się bardziej realne. Dla nas to coś więcej niż zakup roweru. To szansa na wspólne chwile, radość, aktywność i większą niezależność – mówi Anna Zarychta, mama chłopca.

Choć do zakupu roweru, który kosztuje ponad 40 tys. zł jeszcze sporo brakuje.

JAG



Adam Zarychta ma 22 lata, jego pasją jest jazda na rowerze.

Reklama



Wiktoria na operację nogi potrzebuje 160 000 zł

Dzięki niej Dębiczanka może mieć szansę spełnić marzenie i pracować jako lekarz.

Kiedy 22 lata temu Wiktoria Nitkowska przyszła na świat różnica w długości jej nóg była niemal niewidoczna. Niestety później ta prawa nie nadążała za lewą. Pierwszą operację, podczas której lekarze zrobili jej korektę stopy, musiała przejść już w wieku 4 lat.

Na założenie aparatu Ilizarowa, który miał pomóc wydłużyć jej prawą nogę, musiała czekać kolejne 4 lata.

Kości przebito na wylot 40 drutami, które poskręcano ze sobą za pomocą specjalnych śrub. W taki sposób noga urosła o 6 cm. 6 cm okupione bólem, tak silnym, jakby jakaś ogromna siła miażdżyła kości, jakby zaraz miały się połamać, pokruszyć na małe kawałki – wspomina Wiktoria.

Po dwóch kolejnych latach operację trzeba było powtórzyć, bo dziewczyna rosła, a prawa noga znów była wolniejsza od lewej. Tym razem przecięto kość podudzia. Przez kilka miesięcy udało się wydłużyć nogę o kolejne 5 cm. Niestety, wieloetapowe leczenie i związane z nim powikłania doprowadziły do poważnego uszkodzenia stawu kolanowego.

Obecnie jej kolano jest w znacznym stopniu zniszczone, nie jest w stanie ani zgiąć, ani wyprostować nogi. Na co dzień zmuszona jest cały czas korzystać z kul ortopedycznych.

Szansą jest bardzo skomplikowane leczenie, którego podjąć się zadeklarował jeden z lekarzy z Paley European Institute. Plan leczenia obejmuje dwa etapy. Pierwszy będzie polegał na stopniowym wydłużaniu i rozciąganiu przykurczonych tkanek miękkich z wykorzystaniem aparatu zewnętrznego bocznego. Drugi zakłada przeprowadzenie endoprotezoplastyki stawu kolanowego, która ma umożliwić odbudowę funkcji stawu i poprawę ruchomości kończyny. Niestety koszt leczenia to aż 160 000 zł, co przekracza możliwości finansowe Wiktorii, która na co dzień studiuje kierunek lekarski w Białymstoku. Niestety obawia się, że bez skutecznego leczenia nie będzie mogła w przyszłości wybrać planowanej specjalizacji i wykonywać zawodu lekarza w taki sposób, o jakim marzy.

Dlatego założyła zbiórkę, którą znaleźć można pod adresem: siepomaga.pl/wiktoria-nitkowska.

tra



Wiktoria Nitkowska studiuje kierunek lekarski w Białymstoku.

eprasa.pl 31ef2f63a9

Okazji do pomagania nie zabraknie

W mikołajowej czapce będzie do twarzy każdemu z nas

Motocykliści założą je więc już po raz szesnasty z rzędu. Ale nie tylko oni, bo takich akcji w powiecie nie brakuje.

Tomasz Ratuszniak
Agnieszka MajbaPochwat
Grzegorz Król



Jednym z organizatorów dębickich Motomikołajów jest Paweł Brożyna (z prawej).

Poprzednie lata pokazały, że grudzień w Dębicy może obyć się bez śniegu, ale na pewno nie bez Motomikołajów. Podobnie będzie i teraz kiedy lokalni motocykliści i właściciele quadów odwiedzą podopiecznych domów dziecka Hanka i Jaś oraz Placówki Wsparcia Dziennego Zgrana Paka, działającej przy Centrum Usług Społecznych miasta Dębicy, by obdarować ich prezentami. Paczki trafią w sumie do 76 dzieci.

– Nasza inicjatywa się rozrasta, dołączają do nas nowi przyjaciele, wolontariusze i sponsorzy. Raz w roku zakładamy czerwone czapki, stroje Mikołajów, elfów i skrzatów, a następnie wyruszamy w trasę, by dostarczyć prezenty dzieciom, które najbardziej na nie czekają – twierdzą organizatorzy.

Żeby jednak kupić m.in. zabawki, słodycze, pomoce szkolne i inne upominki Motomikołaje co roku ogłaszają zbiórkę. Tak jest i tym razem. Wszyscy, którzy chcieliby dołożyć się do prezentów dla dzieci mogą to zrobić pod adresem: https://zrzutka.pl/rz7g7x.

- Ale wciąż odwiedzamy kolejne osoby. Wolontariusze są w trakcie weryfikacji pięciu rodzin - mówi Anna Skarbek-Rusin, liderka Szlachetnej Paczki w rejonie dębickim.

Motocykliści i quadowcy zawiozą im je w sobotę 5 grudnia.

Ale to nie jedyna motomikołajowa akcja, która odbędzie się w Dębicy. Swoją organizuje też Zespół Szkół Zawodowych nr 1. Jego uczniowie zbierają słodycze, kosmetyki, środki czystości i ozdoby świąteczne, by obdarować nimi seniorów z Domu Pomocy Społecznej w Parkoszu oraz Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego w Pustkowie.

Kibice też odwiedzą dzieci z Hanki i Jasia

Ci związani z Klubem Sportowym Wisłoka organizują już 23. Świąteczną Zbiórkę. Dzięki niej chcą obdarować jednak nie tylko podopiecznych Hanki i Jasia, ale również Dębickiej Fundacji Radosny Uśmiech Dziecka, której prezydentem jest dziennikarz i komentator sportowy, ale też kibic biało-zielonych – Mateusz Borek.

– Zgodnie z tradycją, dzieciaki przygotowują listę prezentów, jakie chciałyby otrzymać od Świętego Mikołaja. Oprócz indywidualnych niespodzianek, postaramy się również zebrać przedmioty oraz artykuły przydatne do właściwego funkcjonowania placówki – zapowiadają.

Ci, którzy chcieliby wesprzeć inicjatywę kibiców najstarszych biało-zielonych w Polsce, czy to materialnie, finansowo, czy organizacyjnie, mogą kontaktować się w tej sprawie z jej koordynatorem Kacprem Bieszczadem, pod numerem telefonu: 508 453 901 bądź drogą mailową, pod adresem: k.bieszczad@wislokadebica.pl. Pieniądze wpłacać można natomiast na konto KS Wisłoka Dębica o numerze: 97249000050000460055731291. W tytule przelewu należy wpisać: „Darowizna na 23. Świąteczną Zbiórkę".

Mikołaj przyjedzie do Dziupli

W niedzielę 6 grudnia na czwartą edycję wydarzenia Dziupla Świętego Mikołaja, jego organizatorzy zapraszają do Golemek. Ekipa pod wodzą Moniki Kos -Augustyn jak co roku przygotowała mnóstwo atrakcji dla uczestników spotkania w leśnej chatce.

– Dziupla House w Golemkach ponownie zamieni się w świąteczne miasteczko! Wśród drzew, światełek i drewnianych straganów spotkamy się, żeby wspólnie spędzić Mikołajki i pomóc 5-letniemu Tymkowi – zachęcają organizatorzy.

Chłopiec mieszka w Straszęcinie i zmaga się z guzem mózgu. Potrzebuje dalszego leczenia i rehabilitacji. Cały dochód z kiermaszu przeznaczony zostanie na jego wsparcie. Pieniądze dla Tymka można też wpłacać pod adresem: siepomaga.pl/tymek-zukowski.

W programie, oprócz kiermaszu, wielkie show muzycznych metamorfoz, koncert kolęd w wykonaniu muzyków z KIK Muzy w Pilźnie, świąteczne miasteczko country, suto zastawione stoły, animacje dla dzieci. 0 19:00 do Golemek zawita Mikołaj i wręczy dzieciom przekazane przez rodziców upominki.

Organizatorzy przypominają, że zabawa toczyć się będzie na świeżym powietrzu i warto się ciepło ubrać. Start godzina 14:00. Wstęp na to wydarzenie jak zawsze będzie bezpłatny.

Anioły też zagrają dla Tymka

Wiele białych skrzydeł, ale i mikołajowych czapek zobaczyć będzie można też podczas koncertu charytatywnego „Anioły są takie ciche, dzielimy się swoim talentem pomagając innym", który 9 grudnia w Domu Kultury Mors organizują wolontariusze z II Liceum Ogólnokształcącego w Dębicy. Cegiełka, będąca jednocześnie biletem wstępu na koncert, kosztować będzie 30 zł. Dochód z tego wydarzenia również zostanie przekazany dla Tymka. A co dziać się będzie na scenie? Wystąpią wokalistki i muzycy z II LO, zespół ze Szkoły Muzyki Rozrywkowej, duet ze Szkoły Tańca Fame, a także gminastyczki artystyczne.

Wciąż czeka 20 osób i rodzin

Cały czas można również pomagać w ramach tegorocznej edycji akcji Szlachetna Paczka. W rejonie dębickim nadal są osoby i rodziny, które czekają na swoich darczyńców. Wolontariusze przed rozpoczęciem akcji odwiedzili łącznie 89 rodzin, poznając ich sytuację życiową, potrzeby i problemy, z którymi zmagają się na co dzień. Ostatecznie do programu zakwalifikowano 64 z nich.

– Ale wciąż odwiedzamy kolejne osoby. Wolontariusze są w trakcie weryfikacji pięciu rodzin – mówi Anna Skarbek-Rusin, liderka Szlachetnej Paczki w rejonie dębickim.

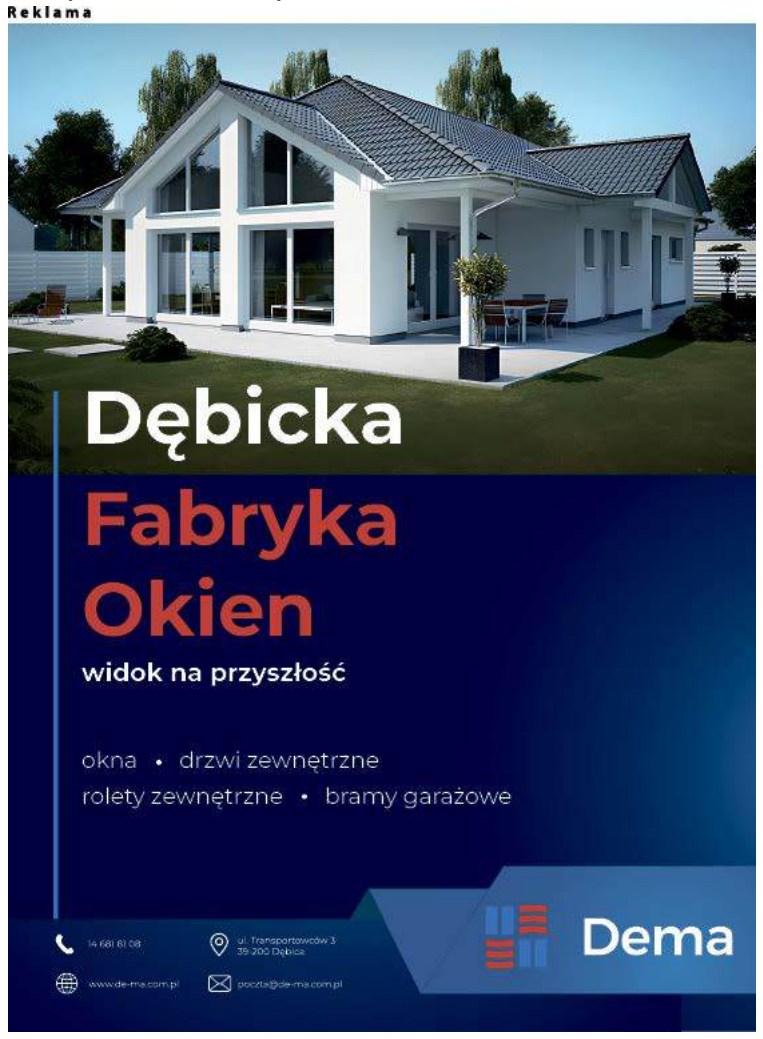
Spośród 64 zakwalifikowanych osób i rodzin 44 znalazły już swoich darczyńców. Pozostałych 20 nadal czeka na pomoc. Niewykluczone jednak, że lista potrzebujących jeszcze się wydłuży.

Każdy, kto chciałby włączyć się w akcję, może wejść na stronę internetową www.szlachetnapaczka.pl, wybrać województwo i miasto, a następnie zapoznać się z historiami potrzebujących i wybrać osobę lub rodzinę, której przygotuje pomoc. W opisach znajdują się informacje o sytuacji życiowej oraz najważniejszych potrzebach.

Przygotowane paczki należy dostarczyć do Domu Kultury w Nagawczynie najpóźniej 11 grudnia. Organizatorzy zachęcają jednak, aby nie odkładać tego na ostatnią chwilę. Finał tegorocznej edycji, czyli tzw. Weekend Cudów, zaplanowano na 12 i 13 grudnia. To właśnie wtedy wolontariusze przekażą przygotowane prezenty potrzebującym.

majba@ol.com.pl
ratuszniak@ol.com.pl
krol@ol.com.pl

Reklama



eprasa.pl 31ef2f63a9

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka”,ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Za dojazd do pracy spółka nie odpowiada

Do bazy wracają autem kolegi

Tak, według jednej z pracownic Miejskiej Komunikacji Samochodowej wygląda wymiana kierowców na trasie.



Autobusy marki SOR wciąż jeżdżą po dębickich ulicach.

Kobieta, która pracuje w miejskiej spółce jako kierowca, a która napisała do naszej redakcji w tej sprawie, twierdzi, że MKS nie zapewnia pracownikom transportu służbowego. Konkretnie chodzi o podmiany kierowców na terenie miasta, czasem w punktach oddalonych o około 1,5 km od bazy.

– Pracownicy jadą na podmianę swoimi prywatnymi samochodami. Na miejscu zdający zmianę kierowca wysiada z autobusu, bierze kluczyki do prywatnego auta swojego zmiennika i wraca nim do bazy. W praktyce obcy ludzie jeżdżą prywatnymi samochodami pracowników w celach służbowych. MKS całkowicie umywa od tego ręce – nie ponosi kosztów, nie odpowiada za stłuczki i nie zwraca za paliwo – przekonuje kobieta.

Przytacza przy okazji sytuację, w której jedna z pracownic odmówiła użyczenia prywatnego auta, więc jej koleżanka po zakończeniu jazdy wracała na bazę pieszo 40 minut, niosąc ze sobą utarg, dokumenty i kostkę do kasy fiskalnej.

– Kiedy czas tego powrotu wpisała do czasu pracy (bo przecież szła rozliczyć się z firmowego mienia), pani prezes była ogromnie zdziwiona i twierdziła, że nie powinna tego robić. Czy pracownik ma się teleportować na bazę? – pyta.

Agnieszka Zając, prezes MKS, potwierdza, że rzeczywiście tak jest. Wynika to z umowy o pracę, w której jest jasno napisane, kiedy rozpoczyna się i kończy czas pracy. Za dojazd pracowników do miejsca pracy, podobnie jak w innych firmach, spółka nie odpowiada, bo nie ma takiego obowiązku.

– Poza tym przez 26 lat, odkąd jestem w MKS, to jest pierwsza osoba, która ma z tym problem – mówi.

Wynika to m.in. z tego, że zmiany kierowców zazwyczaj odbywają się na bazie lub w jej pobliżu. Zdaniem prezeski są chyba tylko dwie linie, w przypadku których odległość od bazy jest taka jak np. do kościoła Miłosierdzia Bożego.

– Żaden kierowca nigdy na to nie narzekał, bo naprawdę staramy się, żeby te zmiany tu się odbywały – zapewnia.

To jednak nie jedyny problem, na który zwraca uwagę autorka listu. Drugim jest stan techniczny taboru dopuszczanego do ruchu, który jej zdaniem jest fatalny.

– Absolutnie się z tym nie zgadzam, bo mamy stały monitoring naszej floty, mamy własną stację obsługi i mechaników, którzy na bieżąco robią przeglądy i usuwają ewentualne usterki. Zresztą cały czas mamy kontrole Inspekcji Transportu Drogowego, która nie ma żadnych uwag – przekonuje Agnieszka Zając.

Kobieta twierdzi tymczasem, że do jazdy wciąż kierowane są wysłużone autobusy marki SOR, w których, jak przekonuje, biegi się mylą, skaczą i które, jej zdaniem, potwornie szarpią.

– Jako kierowcy musimy codziennie wysłuchiwać uzasadnionych skarg i pretensji od pasażerów za komfort i bezpieczeństwo jazdy, podczas gdy w teorii takie pojazdy w ogóle nie powinny wyjechać na miasto, a kierowcy powinni mieć prawo odmówić jazdy niesprawnym sprzętem – pisze.

Prezeska wyjaśnia, że chodzi o dwa autobusy z 2017 roku, które mają półautomatyczną skrzynię biegów.

– Jazda nimi na pewno jest mniej komfortowa niż 3-letnimi Autosanami, czy nowiutkimi Manami, ale są sprawne i spełniają wszelkie standardy – zapewnia szefowa miejskiej spółki.

tra

Skatepark i tor trialowy zostaną przeniesione

W parku Skarbek-Borowskiego powstanie skatepark. Miasto przeznaczy na niego 350 tys. zł.



Tor przeszkód dla miłośników rowerów też zmieni lokalizację.

Powstanie tam nowa podbudowa oraz płyta, na której zamontowane zostaną urządzenia z obiektu przy ul. Ligęzów. Prace obejmą też demontaż, transport i ponowny montaż wyposażenia. Zakończenie wszystkich prac zaplanowano na 2027 rok.

Burmistrz Mateusz Kutrzeba przyznaje, że rozważał budowę od podstaw betonowego skateparku z prawdziwego zdarzenia. Koszt takiego przedsięwzięcia przekroczyłby jednak milion złotych.

Jeśli po wykonaniu planowanych prac i przeprowadzce urządzeń pozostaną wolne środki, miasto być może dokupi dodatkowe przeszkody dla rolkarzy, deskorolkarzy i użytkowników hulajnóg. Uwzględnione zostaną oczywiście potrzeby miłośników trialu rowerowego, którzy teraz mają swój tor przy ul. Ligęzów.

Jak podkreśla burmistrz, przeprowadzka ma kilka zalet. W nowym miejscu działa już pumptrack, który będzie dobrze współgrał ze skateparkiem. Jeszcze ważniejsza jest jednak ulga dla mieszkańców ul. Ligęzów. Latem hałas towarzyszący jeździe uniemożliwia im otwieranie okien. Przeniesienie urządzeń ma rozwiązać ten problem. A co stanie się z terenem po starym skateparku? Jednym z rozważanych pomysłów jest urządzenie tam parkingu dla gości odkrytego basenu.

rar

Na czas układali kolorowe kostki Rubika

Przez trzy dni Szkoła Podstawowa nr 4 gościła miłośników speedcubingu.

To dyscyplina polegająca na jak najszybszym układaniu kostki Rubika i innych łamigłówek przestrzennych. Zawody „Warm Up Dębica 2026” odbyły się pod patronatem World Cube Association (WCA), międzynarodowej organizacji nadzorującej oficjalne turnieje speedcubingowe. Za organizację dębickiego turnieju odpowiadali Karol Zakrzewski oraz Maksymilian Kulas. W zawodach wzięło udział blisko 70 zawodników.

(nan)

Prace ruszyły wcześniej

Termin zależy od pogody

Do 15 grudnia firma Eurovia ma czas, by zakończyć prace remontowe na ul. Łukasiewicza.

Roboty już się rozpoczęły, obejmą odcinek ulicy Łukasiewicza od ul. Północnej do rzeki Wisłoki. Harmonogram wygląda następująco: frezowanie dotychczasowej nawierzchni asfaltowej, prace związane z regulacją studni kanalizacyjnych, a ostatnim etapem będzie ułożenie nowej nakładki asfaltowej.

– Wszystko zależy od pogody. Jeśli nie będzie padać, wszystko da się zrobić w kilka dni – mówi burmistrz Mateusz Kutrzeba.

W rejonie prowadzonych prac kierowcy proszeni są o ostrożność.

(nan)

eprasa.pl 31ef2f63a9

Lokatorka się martwiła

Tylko w sytuacji kryzysowej mogą wejść do mieszkania

Robi się coraz zimniej, sezon grzewczy w pełni, a okna na poddaszu od kilku tygodni są uchylone.

W bloku na Osiedlu Matejki w Dębicy Danuta Piróg mieszka od 1970 roku. Zna wszystkich sąsiadów i panujące między nimi zwyczaje. Orientuje się, kto akurat się wprowadza, a kto opuszcza mieszkanie, bo całe dnie spędza w domu i siłą rzeczy, nawet przez okno widzi, co się dzieje. I słyszy. Dlatego nie umknęła jej uwagi wyprowadzka lokatorki, która zajmowała lokal na wyższej kondygnacji. Pani Danuta opowiada, że jakiś czas temu część strychu została zaadaptowana na mieszkanie.

– Ale właściciel mieszkał krótko, bo wyprowadził się gdzie indziej. A to mieszkanie wynajmuje – opowiada 91-latka.

Z jej relacji wynika, że ostatnia osoba, która wynajmowała mieszkanie na poddaszu, wyprowadziła się co najmiej miesiąc temu. A niedługo potem pani Danuta będąc na zewnątrz w towarzystwie opiekunki, która ją odwiedza, zauważyła, że okno jest tam uchylone. A było już zimno.

– Opiekunka poszła zobaczyć z drugiej strony i też okazało się niezamknięte – mówi kobieta.

Od razu pomyślała, że teraz, w sezonie grzewczym, może to mieć fatalne skutki. W bloku nie ma podzielników ciepła, pani Danuta ma obawy, że otwarte okna po sąsiedzku spowodują utratę ciepła, obniżenie temperatury w całym budynku, a co za tym idzie wyższe rachunki za ogrzewanie.

– I my wszyscy za to zapłacimy – podkreśla.

O sytuacji postanowiła zawiadomić administrację budynku, ale twierdzi, że odbiła się od ściany – w ADM nikt nie dysponuje namiarami na właściciela lokalu na poddaszu. Adres do korespondencji podał właśnie na ten lokal, telefonu nie zostawił.

– To nie jest tak, że nie powzięliśmy w tej sprawie żadnych kroków. Pracownice były na miejscu, by potwierdzić zgłoszenie. Skierowaliśmy korespondencję do właściciela i mamy nadzieję, że zjawi się szybko, by opróżnić skrzynkę – mówi Łukasz Paluch, prezes Administracji Domów Mieszkalnych.



Idą mrozy, a nie wszystkie okna na poddaszu są zamknięte.

Tłumaczy, że w tym konkretnym przypadku nie może zrobić nic więcej, mieszkanie jest własnością prywatną, nie ma prawa, by w nią ingerować.

A co jeśli na poddaszu pękła by rura i woda zalewała lokale poniżej? Prezes wyjaśnia, że wtedy okoliczności dają pole do manewru.

– W sytuacjach kryzysowych, a awaria do takich należy, możemy wejść do mieszkania w asyście na przykład policji – mówi Łukasz Paluch.

Na szczęście jeszcze tego samego dnia prezes poinformował nas, że jednak udało się namierzyć właściciela, a już nazajutrz problemowe okna były zamknięte, a pani Danuta mogła odetchnąć z ulgą.

(nan)

KRÓTKO

RONDO IMIENIA BRACI
Na najbliższej sesji Rady Miejskiej w Dębicy zaplanowano głosowanie nad uchwałą dotyczącą zmiany nazwy ronda zlokalizowanego na skrzyżowaniu ulic: 1 Maja i Alei Jana Pawła II w Dębicy. Teraz nosi ono imię słynnego zapaśnika Kazimierza Lipienia. Jeżeli uchwała zyska przychylność większości radnych patronem ronda będą Kazimierz i jego niedawno zmarły brat Józef, również wybitny polski zapaśnik.

ODZNACZENIA W WIĘZIENIU
Awanse na wyższe stopnie służbowe odebrali czterej funkcjonariusze korpusu oficerskiego Zakładu Karnego w Dębicy. Czterech funkcjonariuszy otrzymało awans w korpusie chorążych, a siedmiu w korpusie podoficerskim. Stopień służbowy starszego szeregowego otrzymało czterech funkcjonariuszy Służby Więziennej. Okazją do wręczenia awansów była rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę.

KOBIETY MAJĄ GŁOS
Powiatowy Urząd Pracy w Dębicy jest organizatorem debaty kobiet pod hasłem: Bądź aktywna jak ja. Odbędzie się 4 grudnia w hotelu Gold. W programie dyskusja panelowa z udziałem przedstawicielek takich zwodów jak: reżyserka, ratowniczka medyczna, żołnierz zawodowy, a także spotkanie z psychologiem i występy artystyczne młodzieży szkolnej i rozstrzygnięcie konkursu pn: Polowanie na pracę.

Reklama



eprasa.pl 31ef2f63a9

W OLbiektywie...



W Szkole Podstawowej nr 8 w Dębicy wciąż trwa zbiórka darów dla podopiecznych Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci. Do 30 listopada można przynosić m.in. pieluchy, podkłady higieniczne, żywność z długim terminem ważności, słodycze, ubrania i zabawki. Akcję Każdy może zostać św. Mikołajem! koordynuje Anna Wolak. Szczegółowe informacje można uzyskać pod jej numerem telefonu 791 079 320.

rar

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Ile jeszcze tragedii?

Często słyszy się i czyta apele policji, żeby być widocznym na drodze. Jako kierowca mam wrażenie, ze wszystkie one są jak rzucanie grochem o ścianę i mało kto się przejmuje tym, by zadbać o swoje bezpieczeństwo. Sytuacja, jaka spotkała mnie wczoraj. Jadę wiejską drogą, która oświetlona jest tylko fragmentami, tam, gdzie są domy. Na pozostałych odcinkach egipskie ciemności. I nagle z tych ciemności, na poboczu od strony pasażera krótki błysk latarką i tyle. Z trudem dostrzegam dwie ciemne postacie, idące w ten sposób, że nadjeżdżające auto mają za plecami. Co jakiś czas mrugną latarką i to by było wszystko, jeśli chodzi o zachowanie ostrożności. Obydwie osoby (nie udało mi się stwierdzić płci, ale raczej młodzi ludzie) od stóp po głowy ubrane na czarno.

Chwilę później mijam miejsce, w którym przed laty doszło do... śmiertelnego potrącenia pieszego. Szkoda, że nawet symboliczny krzyż przy drodze nikogo nie skłania do refleksji. Do ilu jeszcze tragedii musi dojść, żeby te proste zasady na drodze: bądź widoczny i bezpieczny, zaczęły być przez wszystkich respektowane?

Marek M.

Świętujmy tak zawsze

Jestem osobą w starszym wieku, jak to się mówi: seniorką. Od urodzenia mieszkam w Dębicy i interesuje mnie, co się dzieje w moim mieście, które od zawsze jest mi drogie. Chciałam nawiązać do ostatnich obchodów Święta Niepodległości. Poszłam na Rynek z wnuczką, dorosłą osobą. Muszę powiedzieć, że bardzo nam się podobało. Ludzie śpiewali razem, można się było zagrzać przy ognisku, a oficjele byli mniej oficjalni, co bardzo im się chwali.

Bez problemu udało się poczęstować pyszną grochówką, choć chwilę stałyśmy w kolejce. Teraz czekam na 3 Maja i liczę na powtórkę spotkania Dębiczan na Rynku w takiej atmosferze.

Maria 74 lata

Jedni rezygnują, inni się nie dostają

Liczba nieodwołanych wizyt w szpitalu idzie w tysiące

Nie tylko to sprawia, że pieniądze z NFZ nie są wykorzystywane właściwie.



Jeśli masz zamiar nie przyjść do lekarza, odwołaj wcześniej wizytę.

– Jako pacjenci również mamy realny wpływ na to, czy publiczne pieniądze są marnowane, czy ratują komuś życie – podkreśla Rafał Śliż, rzecznik prasowy Podkarpackiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Rzeszowie.

Doskonałym przykładem są, według niego, tysiące nieodwołanych wizyt u lekarzy rocznie. Rafał Śliż zauważa, że rezygnując z przyjścia bez uprzedzenia, blokujemy miejsce innej osobie w kolejce i marnujemy publiczne pieniądze.

Dyrektor Szpitala Powiatowego w Dębicy Przemysław Wojtys jeszcze przed podaniem szczegółowych danych obstawia, że z wizyt w poradniach i pracowniach rezygnuje rocznie nawet 10 procent pacjentów. Okazuje się, że niewiele się myli.

Od stycznia do połowy listopada było wykonanych w sumie 106 939 badań. A byłoby ich znacznie więcej, gdyby zgłosiło się na nie kolejnych 7 287 pacjentów. Warto jeszcze dodać, że 10 957 było z różnych powodów przesuwanych.

Dwa dni przed naszą rozmową Przemysław Wojtys spotkał się z Jerzym Hausnerem. To on w 2004 roku, kiedy był ministrem gospodarki, pracy i polityki społecznej, a także wicepremierem w rządzie Leszka Millera, przygotował słynny plan. Zakładał on wprowadzenie niewielkich opłat za korzystanie z publicznej służby zdrowia, czyli tzw. współpłacenia pacjentów za świadczenia medyczne.

Wizyta u lekarza rodzinnego kosztowałaby nas 2 zł, u specjalisty – 3–5 zł, a pobyt w szpitalu – 10 zł. Te opłaty ostatecznie nie weszły w życie, a zdaniem Przemysława Wojtysa mogłyby spowodować, że pacjenci rzadziej rezygnowaliby z zaplanowanych wizyt bez odwołania ich.

Rafał Śliż dodaje, że równie ważna jest dyscyplina w procesie leczenia. Chodzi o przyjmowanie leków zgodnie z zaleceniami lekarza, a nie odstawianie ich na własną rękę. To często zapobiega kosztownym powikłaniom i ponownym hospitalizacjom. Z kolei regularne wykonywanie w domu ćwiczeń zaleconych przez fizjoterapeutę decyduje o sukcesie całej, często wielomiesięcznej i drogiej rehabilitacji.

– Odpowiedzialność pacjenta to również zgłaszanie się na bezpłatne badania profilaktyczne – przekonuje rzecznik.

Wykrycie choroby, jak choćby cukrzycy czy nowotworu, na wczesnym etapie jest, co podkreśla Rafał Śliż, znacznie tańsze dla systemu i bezpieczniejsze dla pacjenta niż leczenie zaawansowanego stadium choroby.

Janusz Grajcar

Co dalej z rozwojem linii Dębica - Mielec?

Elektryfikacja zagrożona

Wątpliwości wzbudziła prezentacja podczas posiedzenia sejmowej Komisji Infrastruktury.

W kwietniu z interpelacją w sprawie konieczności elektryfikacji linii kolejowej nr 25 na odcinku Dębica – Mielec zwrócił się do Ministra Infrastruktury poseł Jan Warzecha.

– Linia ta nie jest zelektryfikowana, co znacząco ogranicza jej funkcjonalność i możliwości rozwoju połączeń pasażerskich oraz towarowych – podnosił parlamentarzysta.

W odpowiedzi udzielonej mu przez podsekretarza stanu Piotra Malepszaka wynikało, że spółka PKP PLK określiła 10 priorytetowych odcinków linii kolejowych, dla których planowane jest przeprowadzenie analiz wydajności zasilania układów trakcji dla perspektywicznych elektryfikacji.

– Wśród nich wybrany został m.in. odcinek Chmielów – Dębica – zapewniał Piotr Malepszak.

Kilka miesięcy później 15 września posłom uczestniczącym w posiedzeniu sejmowej Komisji Infrastruktury przedstawione zostały założenia Zintegrowanej Sieci Kolejowej. Parlamentarzyści mogli zapoznać się wtedy z referencyjnym grafem sieci. Obrazował on planowany układ połączeń kolejowych w perspektywie do 2035 roku.

Posłanka Elżbieta Burkiewicz zwróciła wtedy uwagę, że z przedstawionej mapy nie wynika, aby do tego czasu przewidywano elektryfikację linii kolejowej nr 25 na odcinku Dębica – Chmielów. Dlatego też tym razem ona skierowała do Ministra Infrastruktury interpelację dotyczącą tej sprawy.



Linię Dębica - Mielec obsługują obecnie tylko pojazdy spalinowe.

Domaga się wyjaśnienia, czy brak odpowiedniego oznaczenia jest konsekwencją sposobu przedstawienia danych czy też rzeczywiście wskazuje na nieuwzględnienie inwestycji w planach resortu oraz zarządcy infrastruktury. Należy bowiem zwrócić uwagę, że graf miał stanowić punkt wyjścia do dalszych analiz. Odpowiedzi na interpelację jeszcze nie ma.

Brak trakcji sprawia, że na odcinku Dębica – Chmielów mogą poruszać się tylko pojazdy wyposażone w napęd spalinowy. Jeśli więc jedziemy pociągiem z Krakowa do Hrubieszowa, a taki kursuje przez Mielec, na większości trasy może być prowadzony przez elektrowóz, a na krótkim odcinku musi go zastąpić lokomotywa starszego typu.

JAG

eprasa.pl 31ef2f63a9

Mówią o nim bohater, choć sam się nim nie czuje

To był jego czwarty dyżur w tej roli

Dominik Wilk jako główny dyspozytor koordynował akcję medyczną po strzelaninie w Krakowie.

Jest absolwentem SP nr 12, MG nr 2 i I LO w Dębicy. Po maturze rozpoczął studia z ratownictwa medycznego w Krakowie. Podkreśla, że wybór tego kierunku zawdzięcza rodzicom. Mama Barbara pracuje obecnie w przychodni na os. Słonecznym, w przeszłości też była dyspozytorem medycznym, tata Jarosław z kolei w Szpitalu Psychiatrycznym w Straszęcinie.

Dominik Wilk studia ukończył w 2016 r. Po kilku latach pracy, także w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w Dębicy, postanowił podnieść swoje kwalifikacje i dostał się na wydział lekarski.

– Ja się po prostu zakochałem w tej medycynie. Dlatego też teraz jestem studentem szóstego roku. W następnym roku odbieram dyplom lekarza. Pomysł odnośnie medycyny zrodził się po długich rozmowach z rodzicami, za co im bardzo dziękuję – podkreśla Dominik Wilk.

W dyspozytorni medycznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie pracuje od 2021 roku. W sobotę 7 listopada był na czwartym dyżurze w roli głównego dyspozytora. Przeżył tego dnia najtrudniejszy dyżur w historii, który był dla niego prawdziwym chrztem bojowym.

– Był to pierwszy taki akt terrorystyczny w Polsce z active shooterem w roli głównej – zauważa.

Do godz. 15:00 było stosunkowo spokojnie, wszyscy wykonywali codzienne obowiązki. Wraz z nim w dyspozytorni pracowało osiem osób. O 15:00 jego kolega Bartłomiej Strojek odebrał zgłoszenie, że padły strzały na Rynku.

Podeszli do tego z chłodnym dystansem, bo w przeszłości takie zgłoszenia już mieli. Wtedy okazywało się, że ktoś strzelił w powietrze i uciekł, albo była to tylko hukówka. Kolejne informacje były jednak takie, że dwie osoby są w trakcie resuscytacji, jedna nie żyje, a stan dwóch kolejnych postrzelonych jest trudny do określenia.

– No i tutaj już zaczęła się cała akcja, którą wszyscy śledziliśmy – zauważa Dominik Wilk.

Dla niego, jako głównego dyspozytora, najważniejsze przed zadysponowaniem zespołu ratownictwa medycznego (ZRM) do akcji, było potwierdzenie, że na miejscu jest bezpiecznie, żeby można było podjąć czynności ratunkowe w stosunku do osób poszkodowanych.



Dominik Wilk jest też studentem piątego roku na wydziale lekarskim.

Od Przemysława Janika, który kierował akcją medyczną dowiedział się, że jest ponad dziesięć osób, które wymagają pomocy. Jako że było to zdarzenie z dużą liczbą poszkodowanych musiał wdrożyć odpowiednią procedurę. Następnie była walka o ZRM.

– Mieliśmy jeden dostępny w Krakowie, więc tutaj chłopaki, którzy pełnili dyżur w zespołach naprawdę pokazali olbrzymią klasę, ponieważ zwołali się natychmiast – przekonuje Dominik Wilk.

Musiał też dokonać reorganizacji pracy dyspozytorni. Jedna osoba została oddelegowana do obsługi innych zgłoszeń z całego województwa, pozostałe zajmowały się tylko tymi związanymi z atakiem.

Było ich tak dużo, że trudno było zweryfikować, czy jest to dubel, czy nowa osoba poszkodowana. A chodziło o to, żeby każdemu pacjentowi udzielić jak najszybciej pomocy.

– Kolejną decyzją, którą podjąłem jako pierwszy w historii Krakowa, było zadysponowanie lądowania śmigłowca na Rynku Głównym – mówi Dominik Wilk.

Ostatecznie w koordynowaną przez niego akcję ratunkową zaangażowanych było 13 zespołów ratownictwa medycznego typu P z dwoma ratownikami w składzie, jedna karetka typu S z dwoma ratownikami i lekarzem oraz śmigłowiec LPR, na pokładzie którego był pilot, lekarz i ratownik.

W stan podwyższonej gotowości postawionych zostało sześć szpitali, do których pacjenci rozlokowywani byli pojedynczo, żeby jakość udzielanym im świadczeń była na jak najwyższym poziomie.

– Specyfika tego zdarzenia była olbrzymim wyzwaniem, naprawdę musieliśmy się sprężać. Cieszę się, że pracuję wśród tak wspaniałych ludzi i profesjonalistów. Daliśmy sobie radę – podkreśla Dominik Wilk.

Janusz Grajcar

Materiał informacyjny

Nowe spojrzenie na zdrowie oczu. Dębickie Centrum Okulistyki już otwarte.

Na mapie Dębicy pojawia się nowe miejsce stworzone z myślą o zdrowiu i komforcie widzenia mieszkańców. Przy ul. Paderewskiego 2 powstało Dębickie Centrum Okulistyki – placówka łącząca nowoczesną diagnostykę, specjalistyczne konsultacje i indywidualne podejście do pacjenta. O idei tego przedsięwzięcia rozmawiamy z dr Małgorzatą Orską i dr. Michałem Orskim.

Skąd pomysł na otwarcie centrum okulistycznego właśnie w Dębicy?
Dr Michał Orski: Chcemy, aby mieszkańcy Dębicy i okolic mieli dostęp do nowoczesnej okulistyki blisko domu. Zależy nam na stworzeniu miejsca, w którym pacjent otrzyma nie tylko specjalistyczną pomoc, ale również czas, uwagę i zrozumiałe wyjaśnienie swojego problemu. Wierzymy, że dobra opieka zaczyna się od rozmowy i dokładnej diagnostyki.

Jakie problemy ze wzrokiem będą mogli Państwo diagnozować i leczyć?
Dr Małgorzata Orska: Nasza oferta obejmuje konsultacje okulistyczne dorosłych i dzieci, kompleksową diagnostykę chorób oczu, w tym jaskry, zaćmy i schorzeń siatkówki, a także diagnostykę zwyrodnienia plamki żółtej AMD. Będziemy również prowadzić wstępne kwalifikacje do zabiegów korekcji wzroku oraz operacji zaćmy.
Co wyróżni nowe centrum?

Dr Michał Orski: Stawiamy na połączenie doświadczenia lekarzy, nowoczesnych technologii diagnostycznych i przyjaznej atmosfery. Chcemy, aby pacjent czuł się zaopiekowany na każdym etapie wizyty, wiedział, co dzieje się z jego wzrokiem i jakie ma możliwości dalszego leczenia.

Kogo zapraszają Państwo do centrum?
Dr Małgorzata Orska: Każdego, kto chce zadbać o swój wzrok – zarówno osoby odczuwające niepokojące objawy, jak i te, które od dawna nie wykonywały badań kontrolnych. Wiele chorób oczu rozwija się bez wyraźnych dolegliwości, dlatego regularna profilaktyka jest tak ważna.



dr Małgorzata Orska, dr n.med. Michał Orski

Dębickie Centrum Okulistyki
ul. Paderewskiego 2 w Dębicy.
Zadbaj o wzrok świadomie. Teraz jeszcze bliżej domu.

eprasa.pl 31ef2f63a9

Aktywiści docenieni

Na co dzień angażują się społecznie

Gala Wdzięczności zorganizowana przez Dębicką Akademię Rozwoju zgromadziła 220 osób.

W ostatni piątek, w restauracji Malibu w Brzeźnicy spotkali się przedstawiciele organizacji pozarządowych, samorządów, biznesu oraz mieszkańcy, których łączy troska o dobro wspólne. Gościem specjalnym był Michał Braun, dyrektor Narodowego Instytutu Wolności.

– Był to wieczór poświęcony ludziom, którzy nie ograniczają się do codziennych obowiązków, dostrzegają potrzeby innych i swoją postawą inspirują do działania – informuje Dominika Marć, szefowa DAR.

Wydarzenie było okazją do wymiany doświadczeń osób zaangażowanych w działania społeczne. Podczas panelu dyskusyjnego przedstawiciele środowisk, które łączy zaangażowanie we wspólne dobro, rozmawiali między innymi o roli społeczników w sytuacjach kryzysowych i różnych polach współpracy, m.in. z samorządem.

Szczególnym momentem gali było wręczenie 31 statuetek i Certyfikatów Wdzięczności osobom, których działalność i zaangażowanie zostały dostrzeżone przez lokalne społeczności.

W pierwszej części uroczystości uhonorowano 21 społeczników działających na rzecz mieszkańców gminy Dębica. Wyróżnienia otrzymali: Agnieszka Plezia, Wojciech Wolak, Ewelina Dłużeń, Halina Baran, Jowita Pociask, Józefa Ćwik, Tomasz Lipa, Agnieszka Kozubek-Bespalenko, Tomasz Pazdan, Karolina Marć, Stanisław Cabaj, Paulina Wośko, Klaudia Skupnik, Monika Bała, Maciej Susz, Klaudia Tomasik, Albin Tarczyński, Beata Sieradzka, Władysław Święch, Irena Nowak oraz Mateusz Strzałka.



Gala była okazją do uhonorowania społeczników.

– To osoby reprezentujące różne środowiska i obszary działalności społecznej, które łączy gotowość do poświęcania swojego czasu, energii i umiejętności dla dobra innych. Ich codzienna praca często odbywa się bez rozgłosu, ale ma ogromne znaczenie dla budowania aktywnej i solidarnej społeczności – mówi Dominika Marć.

Doceniono również 10 osób, których zaangażowanie na rzecz mieszkańców wykracza poza standardowe obowiązki zawodowe i pełnione funkcje. Wyróżnienia otrzymali: Agata Wiater, Adam Pieniążek, Sabina Muniak, Grzegorz Reguła, Anna Zielińska-Mazur, Krzysztof Lipczyński, Sylwia Korycka-Żymuła, Marcin Ciszek, Agnieszka Surowiec oraz Marek Mikrut.

Nie zabrakło też ciepłych słów i podziękowań pod adresem głównej inspiratorki spotkania Dominiki Marć.

(nan)

Teraz wewnątrz

W Bobrowej rozpoczęli IV etap robót

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, budynek zostanie oddany w przyszłym roku.

W tej miejscowości taki obiekt jest bardzo potrzebny. Ma służyć nie tylko mieszkańcom, ale też strażakom ochotnikom, którzy teraz korzystają ze starej remizy, przypominającej teraz bardziej budynek gospodarczy niż siedzibę jednostki tak ważnej formacji.

Budowa budynku wielofunkcyjnego rozpoczęła się przed trzema laty i postępuje etapami. Obecnie inwestycja znajduje się w stanie surowym zamkniętym. Zagospodarowany został także teren wokół budynku. Kolejnym etapem, do którego właśnie przystępuje gmina, będzie wykonanie wszystkich instalacji: gazowej i wodno-kanalizacyjnej, a także elektrycznej.

Ostatnim punktem robót będzie wykończenie i wyposażenie wnętrz. Na sfinalizowanie wymienionych prac gmina ma 800 tys. zł. Do tej pory budowa budynku wielofunkcyjnego, który ma być gotowy w 2027 roku, pochłonęła już kwotę 1,3 mln zł.

(nan)

Ogłoszenie



Partnerzy pospieszyli z finansowym wsparciem

Gmina Żyraków rozstrzygnęła przetarg na budowę ścieżek rowerowych.

To część większej inwestycji, w którą zaangażowane są samorządy: miasta Dębicy, gminy Dębica, Ropczyc oraz gminy Żyraków.

Ta ostatnia właśnie rozstrzygnęła przetarg na budowę swojej części ścieżek rowerowych. Przebiegać będą od Zawierzbia, wałem Wisłoki aż do mostu na tej rzece pomiędzy Bobrową a Brzeźnicą.

W ramach tej części inwestycji powstanie nie tylko 9,125 km ścieżki rowerowej. W Bobrowej, gdzie trasa przebiegać będzie przez teren zabudowany i zamieszkały, wzdłuż drogi powiatowej, zbudowany zostanie także ciąg pieszo-rowerowy.

Inwestycja zakłada także budowę 3 miejsc obsługi rowerów. W każdym z nich znajdzie się oświetlona wiata, punkt zasilania, gdzie będzie można np. naładować telefon, stojaki, a także punkt serwisowy, pomocny w sytuacji awarii pojazdu.

Grzegorz Reguła, wicewójt gminy Żyraków wyjaśnia, że każde z takich miejsc korzystać będzie z zasilania solarno-wiatrowego.

Do przetargu na tę inwestycję stanęło 9 firm. Najdroższa oferta opiewała na ponad 10 mln zł. Najtańszą złożyła firma Eurovia i to ona zostanie wykonawcą tego przedsięwzięcia. Umowa zostanie podpisana jeszcze w tym tygodniu.

Kwota przetargu to 7,549 mln złotych, co i tak przewyższało możliwości finansowe gminy Żyraków. Na szczęście z pomocą przyszli partnerzy projektu.

– Dzięki oszczędności na przetargach Ropczyce przekazały nam kwotę 800 tys. zł, a miasto Dębica aż 2 mln zł. Takie przesunięcie w ramach projektu było możliwe – wyjaśnia Grzegorz Reguła.

(nan)



Partnerzy projektu podczas konferencji prasowej w kwietniu 2026 r.

eprasa.pl 31ef2f63a9

Z Głowaczowej na scenę

Ten występ zadedykowali Julce

Aktywne Dzieciaki zajęły 2. miejsce w Podkarpackich Mistrzostwach Tanecznych.



W takich strojach zaprezentowały się Aktywne Dzieciaki w Podkarpackich Mistrzostwach Tanecznych.

– Cieszymy się z tego sukcesu, ale ja zawsze będę podkreślał, że nie miejsca są dla nas najważniejsze – mówi Mateusz Pyskaty, prezes Fundacji Akademia Malucha – Aktywni Razem.

Podopiecznych, ale też ich rodziców i przyjaciół zawsze przekonuje, że głównym celem jest zabawa, radość i nauka. Chodzi przede wszystkim o spędzanie wolnego czasu w ruchu, stąd też nazwa grupy, która bierze udział w różnych zawodach brzmi Aktywne Dzieciaki.

Grupa trenuje razem już od trzech lat pod okiem instruktorki Weroniki Strach. Występowała już w mistrzostwach Polski i mistrzostwach świata. Oczywiście dzieci się zmieniają, zdarza się, że niektóre rezygnują, w ich miejsce przychodzą nowe, ale cały czas starają się być w formie. To, że tak jest udowodniły właśnie podczas Podkarpackich Mistrzostw Tanecznych w Krośnie.

W kategorii Taniec Sceniczny Show grupa z Głowaczowej stanęła na drugim stopniu podium. Aktywne Dzieciaki reprezentowały: Justyna Niemiec, Nikola Ligęska, Oliwia Ligęska, Emilia Knych, Iga Zator, Alicja Kozioł, Zuzanna Pyskaty, Hanna Walas, Amelia Milas, Karolina Nagórzańska, Lena Puk, Maja Michoń i Hanna Pyskaty.

Dziewczynki brały udział także w nowej dla siebie konkurencji, którą jest Improwizacja. To właśnie w niej kontuzji doznała Julia Majka, która wykluczyła ją z występu w formacji. Jej koleżanki zrobiły jednak wszystko, by zaprezentować się jak najlepiej i ten występ oraz zdobyty medal zadedykowały właśnie jej.

– Chciałbym podziękować wszystkim rodzicom, którzy wspierają nas i pomagają w każdym wydarzeniu – mówi Mateusz Pyskaty.

To sprawia, że dzieci z małej miejscowości mogą rywalizować na równi z tymi z dużych ośrodków.

Janusz Grajcar

Mieszkańcy długo czekali

Gmina Czarna przygotowuje się do rozpoczęcia inwestycji w Przyborowie.

Rada Gminy na ostatniej sesji podjęła uchwałę upoważniającą wójta do zaciągnięcia kredytu w kwocie 250 tys. zł na zadanie pod nazwą Zagospodarowanie osiedla Przyborów.

– Chodzi o teren wokół bloku 140, bo tam mieszkańcy już kilka lat na to czekają – wyjaśnia Aneta Feret, przewodnicząca rady.

Cała procedura przedłużała się ze względu na to, że nie była uregulowana sytuacja z przekazaniem działek. Żeby bowiem gmina mogła rozpocząć jakiekolwiek działania, ludzie musieli przekazać swoje grunty na jej rzecz. A to wymagało sporo czasu.

– Wszystko zakończyło się sukcesem, przekazali działki na gminę. I w następnym roku będziemy tam utwardzać teren, robić parkingi i inne rzeczy, żeby otoczenie bloku 140 nie odstawało od reszty osiedla – stwierdza Aneta Feret.

Zapewnia też, że jako mieszkance Przyborowa bardzo jej na tym zależy, bo całe osiedle wygląda całkiem fajnie. Będzie więc z uwagą przyglądać się pracom, kiedy te się rozpoczną. Budynek, o którym mowa, widzi po przekątnej z okna swojego mieszkania.

JAG

Chłopiec z Pilzna potrzebuje wsparcia. Trwa zbiórka na leczenie

Antoś Koźlik walczy z rzadką chorobą genetyczną. Rodzina prosi o wsparcie leczenia.



Nadzieją dla Antosia jest terapia genowa w Stanach Zjednoczonych.

Dziecko cierpi na ciężką encefalopatię padaczkową i rozwojową związaną z mutacją genu UBA5. Choroba objawia się m.in. zespołem Westa, któremu towarzyszą napady padaczkowe. Dla chłopca oznacza to poważne trudności w rozwoju, a dla jego rodziców codzienną walkę o utrzymanie nawet najmniejszych postępów.

Jak informuje mama Antosia, na świecie rozpoznano zaledwie 52 osoby z taką mutacją, a w Polsce tylko dwie. Rzadkość schorzenia sprawia, że sytuacja rodziny jest szczególnie trudna. Napady padaczkowe mogą przekreślać efekty wielotygodniowej rehabilitacji, dlatego chłopiec potrzebuje stałej opieki i regularnych zajęć usprawniających. Antoś zmaga się również z opóźnieniem rozwoju psychoruchowego, spastycznym napięciem mięśni, zaburzeniami kontaktu wzrokowego i nadwzrocznością. Zdiagnozowano u niego także refluks żołądkowo-przełykowy oraz obustronną dysplazję stawów biodrowych. Każde z tych schorzeń dodatkowo utrudnia mu codzienne funkcjonowanie. Rodzice wiążą nadzieję z możliwością zastosowania terapii genowej w Stanach Zjednoczonych. Nie wiadomo jednak jeszcze, czy i kiedy Antoś będzie mógł z niej skorzystać ani ile będzie kosztowało ewentualne leczenie. Ale już teraz niezbędne są pieniądze na rehabilitację i specjalistyczny sprzęt.

– Jako rodzic zrobię wszystko, by dać swojemu dziecku szansę na lepsze jutro, ale tym razem nie dam rady bez Was – apeluje mama chłopca.

Antoś jest podopiecznym Fundacji Dzieciom Zdążyć z Pomocą. Darowizny na jego leczenie i rehabilitację można przekazywać przelewem na rachunek fundacji: **42 2490 0005 0000 4600 7549 3994**. W tytule należy koniecznie wpisać: **47058 Koźlik Antoni darowizna na pomoc i ochronę zdrowia**.

Pomoc można przesłać również za pomocą przelewu BLIK na telefon. Numer do wpłat to **660 191 900**. W tytule takiego przelewu trzeba podać: **47058 Koźlik Antoni**. To ważne, by środki zostały przypisane do właściwego podopiecznego.

Rodzina zachęca także do udostępniania informacji o zbiórce w internecie. Dzięki temu apel o pomoc dla Antosia może dotrzeć do kolejnych osób.

rar

Zamontują 13 instalacji

Na szkołach i remizach

A także na innych budynkach użyteczności publicznej pojawią się panele fotowoltaiczne.

W sumie będzie ich trzynaście. Na zakup i montaż na nich nie tylko paneli, ale również magazynów energii, dzięki któremu nadwyżki wyprodukowanego prądu będzie można wykorzystać w późniejszym czasie, gmina zdobyła 808 389 zł unijnego dofinansowania.

– Co to oznacza w praktyce? To inwestycja, która łączy nowoczesne rozwiązania z praktycznym podejściem do wydatków publicznych. Produkcja własnej energii pozwoli ograniczyć koszty funkcjonowania gminnych obiektów, a zaoszczędzone środki będą mogły służyć realizacji innych zadań na rzecz mieszkańców – twierdzą urzędnicy.

Instalacje zamontowane zostaną na szkołach w Strzegocicach, Słotowej, Jaworzu Górnym, Łękach Dolnych, Machowej i Pilźnie, budynku byłej szkoły w Parkoszu, na remizach OSP w Bielowach, Zwierniku i Strzegocicach, Ośrodku Kultury w Słotowej, Publicznym Przedszkolu w Pilźnie oraz Oczyszczalni Ścieków w Jaworzu Górnym.

Inwestycja ma być realizowana od 2027 do 2028 roku. Do unijnego dofinansowania gmina dołoży do niej z własnej kasy 142 687 zł.

tra

Zapraszają 6 i 19 grudnia

Święta coraz bliżej

Dlatego już w przyszłym tygodniu na Rynku w Pilźnie znów pojawi się choinka.

Podobnie jak w zeszłym roku Centrum Kultury i Promocji Gminy Pilzno zaprasza na oficjalne zapalenie lampek na niej. Wydarzenie to zaplanowane zostało na niedzielę 6 grudnia o godz. 18:00.

Ale to nie koniec atrakcji na głównym placu Pilzna, bo w sobotę 19 grudnia, w tym samym miejscu odbędzie się Kiermasz Świąteczny, a na nim mnóstwo atrakcji, rękodzieło, świąteczne ozdoby i przysmaki. Ci, którzy chcieliby wziąć w nim udział jako wystawcy do 8 grudnia zgłaszać się mogą w CKiP gminy Pilzno.

tra

eprasa.pl 31ef2f63a9

Wodociągi też są w planach

Miliony wydadzą na atrakcje turystyczne

Brzostek planuje blisko 26,8 mln zł na inwestycje w 2027 roku, a Jodłowa prawie 7,9 mln zł.

Projekty przyszłorocznych budżetów obu samorządów już zostały opublikowane i pokazują, na jakie przedsięwzięcia mieszkańcy mogą liczyć.

Największą pozycją inwestycyjną Brzostku jest budowa infrastruktury turystycznej na terenie gmin Brzostek, Jodłowa i Pilzno. Na wspólne przedsięwzięcie zapisano 8,74 mln zł. Kolejne 3,55 mln zł gmina planuje przeznaczyć na odnowę przestrzeni publicznej w gminie. Niestety nie udało się mi uzyskać informacji na temat tego, co konkretnie zostanie wykonane w ramach tego zadania. Oba mają być realizowane z udziałem funduszy europejskich.

Dużo środków trafi na wodociągi i kanalizację. Na budowę sieci wodociągowej m.in. w Głobikówce przewidziano ponad milion złotych. Kolejne 100 tys. zł zapisano na wodociąg przy ulicach Słonecznej i Południowej w Brzostku oraz w części Opacionki. Na budowę przydomowych oczyszczalni ścieków na terenach wiejskich gmina przeznaczy 2,26 mln zł. Zaplanowano też 400 tys. zł na kanalizację przy ul. Mysłowskiego w Brzostku, 100 tys. zł na kanalizację przy Słonecznej, Południowej i w Opacionce oraz blisko 96 tys. zł na zadanie obejmujące Brzostek, Nawsie Brzosteckie i Wolę Brzostecką.

Na rozbudowę ulicy Stara Droga w Brzostku zapisano 2,82 mln zł. Przebudowa pozostałych dróg gminnych ma kosztować 400 tys. zł, a dróg wewnętrznych 728 tys. zł. Milion złotych przewidziano na dokumentację projektową wałów cofkowych potoków Słony i Dębówka. Ta inwestycja ma ogromne znaczenie w kontekście planowanej budowy obwodnicy Brzostku.

Sporo zadań dotyczy placówek oświatowych. Budowa boiska wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej w Gorzejowej ma pochłonąć 1,13 mln zł, a boiska i infrastruktury rekreacyjnej w Januszkowicach 910 tys. zł. Przebudowa kominów w szkołach w Brzostku i Kamienicy Górnej to odpowiednio 300 i 150 tys. zł. Zaplanowano też instalacje fotowoltaiczne na obiektach publicznych za 1,25 mln zł, modernizację oświetlenia ulicznego za 250 tys. zł oraz monitoring rynku za 100 tys. zł. Za ponad 153,7 tys. zł ma powstać dokumentacja dostosowania kompleksu sportowego, w tym jego podpiwniczenia, do wymagań



W tym roku oficjalnie otwarto wieżę widokową w Wisowej. Gminy Jodłowa, Brzostek i Pilzno planują dalszy rozwój oferty turystycznej. W ramach wspólnego przedsięwzięcia powstaną m.in. miejsca obsługi turystów podróżujących kamperami.

umożliwiających utworzenie miejsca doraźnego schronienia.

W Jodłowej najwięcej środków pochłonie rozbudowa wodociągów. Pierwszy etap budowy sieci dla wsi Jodłowa wyceniono na 2,7 mln zł. Dodatkowo 200 tys. zł przeznaczono na kolejne prace przy sieci, a 150 tys. zł na budowę zbiorników. Na budowę kanalizacji sanitarnej przewidziano 200 tys. zł. W projekcie są przyłącza wodociągowe do budynków gminnych, m.in. szkół, stadionu, ośrodka zdrowia, remizy i oczyszczalni, każde po 15 tys. zł.

Dużym przedsięwzięciem jest budowa obiektów małej architektury w Jodłowej w ramach wspólnego projektu turystycznego z Brzostkiem i Pilznem. Na ten cel zapisano 1,82 mln zł. Na zaprojektowanie i wykonanie instalacji fotowoltaicznej na nieruchomościach gminnych przeznaczono 430 tys. zł.

Wśród planów drogowych znalazła się modernizacja infrastruktury drogowej za 75 tys. zł oraz dróg dojazdowych do gruntów rolnych za kolejne 75 tys. zł. Gmina zamierza też wydać 100 tys. zł na nowe punkty oświetlenia ulicznego. Osobne fundusze sołeckie przewidują oświetlenie w Jodłowej Górnej, Dębowej i Jodłowej Wisowej oraz lampy solarne w Zagórzu.

Na obiekcie sportowym w Jodłowej zaplanowano budowę oświetlenia za 300 tys. zł i zaplecza szatniowo-sanitarnego za 50 tys. zł. Kolejne 20 tys. zł z funduszu sołeckiego ma posłużyć przebudowie ogrodzenia obiektu sportowego w Jodłowej Górnej. Powstać mają również place zabaw: przy Szkole Podstawowej nr 1 w Jodłowej, w Dzwonowej i Zagórzu. Na każdy zapisano po 50 tys. zł.

Na usuwanie azbestu zapisano 10 tys. zł. Projekt obejmuje ponadto zakup działek za 200 tys. zł oraz 42 tys. zł dotacji na zakupy wyposażenia dla Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa.

Grzegorz Król

Służył będzie nie tylko gminie Brzostek

Magazyn został oficjalnie otwarty

Ponad 2,6 mln złotych pochłonęła inwestycja w Siedliskach-Bogusz.

Nowy obiekt w gminie Brzostek został już otwarty i poświęcony. W uroczystości uczestniczyła m.in. wojewoda podkarpacka Teresa Kubas-Hul, która poinformowała, że przedsięwzięcie udało się zrealizować dzięki wsparciu rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

Magazyn ma ponad 400 m kwadratowych powierzchni zabudowy. Będą w nim przechowywane zapasy i specjalistyczny sprzęt potrzebny podczas klęsk żywiołowych, awarii oraz innych sytuacji kryzysowych. Ma to usprawnić organizowanie pomocy i prowadzenie działań ratowniczych. Co ważne zgromadzone tam wyposażenie ma być wykorzystywane nie tylko na terenie gminy Brzostek, ale również podczas działań ratowniczych wymagających współpracy różnych służb.



Magazyn usytuowany został w samym sercu Siedlisk-Bogusz.

Inwestycja kosztowała ponad 2,6 mln zł. Z budżetu państwa gmina otrzymała na ten cel ponad 2 mln zł, a ze środków własnych dołożyła blisko 524 tys zł. Budynek powstał na działce w Siedliskach-Bogusz, w pobliżu miejscowej remizy Ochotniczej Straży Pożarnej. Wyposażony został m. in. w instalację fotowoltaiczną, wykonana została też posadzka przystosowana do obciążenia przez ciężkie pojazdy. Magazyn otrzymał również agregat prądotwórczy, dzięki któremu będzie mógł funkcjonować w przypadku przerwy w dostawie energii elektrycznej. Przetarg na to zadanie ogłoszony został w marcu, a umowę o dofinansowanie przedsięwzięcia podpisano pod koniec kwietnia tego roku. Pierwotnie zakończenie prac planowano na koniec października.

rar

Mają nowych dowódców i dwie opiekunki MDP

Strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej z Jodłowej zdobyli nowe uprawnienia.

Jednostka ma dwoje nowych dowódców. Druhna Marcelina Berek i druh Adam Czapla ukończyli szkolenie i pomyślnie zdali egzamin końcowy dla kierujących działaniami ratowniczymi. Kurs przeprowadziła Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Dębicy.

– Marcelinie i Adamowi życzymy odwagi w podejmowaniu decyzji, a każda akcja niech kończy się bezpiecznym powrotem do remizy – czytamy na fejsbukowym profilu OSP Jodłowa.

Ale na tym nie koniec informacji z tej remizy. Druhny Justyna Pacana i Julia Stawarz uczestniczyły w szkoleniu dla opiekunów Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Zajęcia odbywały się w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym we Frysztaku, a prowadziło je Forum Instruktorów Ratownictwo i Edukacja Drużyn Pożarniczych. Zdobyta wiedza ma pomóc druhnom w prowadzeniu MDP w Jodłowej i pracy z jej członkami.

rar

Ogłoszenie

Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119
posiada w sprzedaży

leghorny – kokoszki
i koguty 23-tygodniowe
różnokolorowe.

W sprzedaży pasza.

Zapraszamy od poniedziałku do soboty
w godz. 8.00-16.00.
Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.



eprasa.pl 31ef2f63a9

Listopad skłania nie tylko do refleksji

Na Balu Wszystkich Świętych tańczyli słynną belgijkę

Była belgijka, zabawa z krzesłami, ale przede wszystkim modlitwa.



Na balu nie mogło zabraknąć poczęstunku, a że młodzież lubi pizzę...

W Balu Wszystkich Świętych w parafii NSPJ w Dębicy-Latoszynie wzięło udział ponad trzydzieści młodych ludzi. Najwięcej było tych z lokalnej wspólnoty, ale z ks. Dariuszem Borkiem dotarli też ci z parafii Matki Bożej Anielskiej.

– Chodziło przede wszystkim o integrację młodzieży, o to, by w czasie zabawy czy poczęstunku, poznali się. Ale też o to, by jak najwięcej wynieśli z części liturgicznej – mówi organizator spotkania ks. Franciszek Piwowar.

W kazaniu, które do nich skierował w czasie mszy św. przywołał postaci świętych, by zachęcać zgromadzonych do wytrwałości w modlitwie, szczególnie w najtrudniejszych chwilach. Za przykład dał im postacie Matki Teresy z Kalkuty i św. Siostry Faustyny.

– Żeby idąc ich śladami, taką wytrwałość naśladować – tłumaczy.

Ks. Franciszek Piwowar chciał przekonać młodych, że święci mogą być dla nich wzorami. Nie powinni patrzyć na nich, jak na jakichś starych ludzi, którzy nie są na czasie. Oni nadal są wzorami pewnych cech i przewodnikami do Boga. Wartości, którymi żyli, są nadal aktualne.

Na część imprezową organizowaną przez grupę Zrodzeni z Serca, młodzież została zaproszona do domu parafialnego. Były tańce przy typowej młodzieżowej muzyce, ale nie zabrakło też tej religijnej.

Wszystkich z miejsc poderwała słynna belgijka, później była zaś zabawa w krzesła, w której odpadał ten, kto nie zdążył usiąść, kiedy przestała grać muzyka. Do zabawy zachęcał DJ.

Ks. Franciszek Piwowar twierdzi, że wszyscy bawili się bardzo dobrze, a siły mogli uzupełniać jedząc choćby dostarczoną pizzę.

JAG

Zgoda kurii jest, projekt w galerii

W kościele św. Stanisława BM w Pustyni powstaje kaplica Miłosierdzia Bożego.

Ks. Krzysztof Duda, proboszcz tej wspólnoty, w ubiegłym tygodniu otrzymał pismo z Kurii Diecezjalnej w Tarnowie. Biskupi zatwierdzili ogólny projekt kaplicy Miłosierdzia Bożego, jak również witraży, które się w niej znajdą.

Już wcześniej znaleziony został wykonawca okien i witraży. Pozostało więc tylko omówienie szczegółów tych prac, co zostało zaplanowane na ten tydzień. Już teraz na stronie internetowej parafii www.parafiapustynia.pl można zobaczyć w galerii wizualizację projektu.

W sierpniu zamówione zostały obrazy apostołów miłosierdzia Bożego: św. Jana Pawła II i św. Siostry Faustyny, które zawisną w kaplicy. Są namalowane przez tego samego artystę, który wykonał obraz Pana Jezusa Miłosiernego. Ten już można zobaczyć na jednej ze ścian w kościele.

– Gdyby ktoś z parafian miał życzenie ufundowania obrazu bądź jeden z witraży, proszę o kontakt – apeluje ks. Krzysztof Duda.

JAG

Kupując pomagasz - takie hasło przyświeca ich działalności

Halina Kalita podczas dnia otwartego Sklepu Dobroć przyszła poćwiczyć.



Na klientów w Sklepie Dobroci czeka Lidia Czauderna (za ladą).

– W zasadzie to przechodziłam obok i zauważyłam, że coś ciekawego się dzieje u sióstr, więc weszłam – mówi.

Podkreśla, że wcześniej kupowała tu kawę, która bardzo jej smakowała, i ciasteczka. Jej zdaniem warto wejść i coś kupić, bo siostry robią bardzo dobrą robotę dla mieszkańców pomagając potrzebującym. A Halina Kalita podczas dnia otwartego skorzystała też z fotela rehabilitacyjnego, by poprawić kondycję.

S. Dorota Gniadek, prezes Stowarzyszenia Dobroć opowiada, że Sklep Dobroci założony został po to, żeby pomagać zwłaszcza dzieciom, ubogim i chorym. Na budynku jest właśnie taki napis: Kupując pomagasz.

– Każda złotówka wypracowana w tym sklepie idzie na działalność statutową Stowarzyszenia Dobroć – zapewnia.

Znajdziemy tu asortyment dedykowany Edmundowi Bojanowskiemu, jak choćby długopisy, czy krówki z jego myślą, która może nam towarzyszyć przez cały dzień. Na święta są też krówki w limitowanej edycji piernikowej.

Są miody, czekolady, dewocjonalia, dużo papierniczych rzeczy, notesiki dla dzieci, książki, malowanki, ale też kosmetyki. Jest kawa, której można sobie spróbować w funkcjonującej przy sklepie kawiarni.

– Małżeństwa przychodziły tu na randkę małżeńską. Dzieci mogły się w tym czasie pobawić, pograć w gry, a rodzice spokojnie wypić kawę czy herbatę i z sobą porozmawiać – mówi s. Dorota Gniadek.

Dzięki dochodom z tego sklepu w tym roku Stowarzyszenie Dobroć sfinansowało wyposażenie kuchni dla seniorów w Domu Symeona i Anny. Jeśli brakuje na coś dzieciom, lub coś się zepsuje w ogrodzie, jakaś zabawka, to te pieniądze również się przydają.

Janusz Grajcar

KRONIKA

ROCZNICA KONSEKRACJI
W sobotę 28 listopada przypada 17. rocznica konsekracji biskupiej ordynariusza diecezji tarnowskiej bp. Andrzeja Jeża. Msza Święta w jego intencji odprawiona zostanie tego dnia o godz. 8:00 w kościele św. Jadwigi w Dębicy. Duszpasterze proszą o otoczenie biskupa modlitewną pamięcią.

RÓŻANIEC ANDRZEJOWY
Rok szczególnej modlitwy za naszą Ojczyznę rozpoczyna się w środę 25 listopada. Z tej okazji Akcja Katolicka działająca przy parafii NSPJ w Dębicy-Latoszynie zaprasza na godz. 17:30 na Różaniec Andrzejowy. Wierni będą się modlić za wstawiennictwem św. Andrzeja Boboli o jedność i zgodę w Polsce.

O PRAWDACH WIARY
Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym Effata i Towarzystwo Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie zapraszają na kolejną katechezę dla dorosłych. Spotkanie rozpocznie się w czwartek 26 listopada o godz. 19:00 w sali widowiskowej w dolnym kościele Miłosierdzia Bożego w Dębicy. Temat: jak w Kościele formowały się prawdy wiary.

ZACZĄŁ SIĘ REMONT
Z opóźnieniem wynikającym z przyczyn niezależnych od parafii ruszyły prace remontowo – konserwatorskie przy schodach Sanktuarium Matki Bożej Przeczyckiej. W trakcie ich trwania wejść do świątyni można tylko bocznymi drzwiami. Bieżące intencje mszalne i najważniejsze informacje będą wywieszane na tymczasowej tablicy przy wejściu od strony Skurowej.

WIECZÓR NA TABORZE
Parafia Przemienienia Pańskiego w Podgrodziu zaprasza na Wieczór na Taborze. To drugie spotkanie dla dorosłych wiernych, którzy chcą usłyszeć coś więcej o wierze, wspólnie podyskutować i posiedzieć przy ciepłej herbacie. Początek w środę 25 listopada, bezpośrednio po wieczornej mszy św.

POLAK Z SERCEM
Młodzież z KSM w Straszęcinie przeprowadzi akcję charytatywną Polak z Sercem. W sobotę 28 listopada przed Biedronką w tej miejscowości zbierać będą środki czystości, żywność i pieniądze do puszki. Zbiórka potrwa od godz. 9:00 do 15:00. Zebrane dary przekazane zostaną Polakom na Kresach.

PACZUSZKA DLA MALUSZKA
Domowy Kościół działający przy parafii Trójcy Przenajświętszej w Żyrakowie koordynuje ogólnopolską akcję „Paczuszka dla Maluszka". Zebrane dary trafią do rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej oraz potrzebujących dzieci. Od niedzieli 28 listopada w kościele będzie ustawiony kosz Mojżesza, przy którym znajdą się koperty z bombkami i informacją, jakie dary można kupić. Produkty należy złożyć obok kosza do niedzieli 13 grudnia, a bombkę powiesić na swojej choince.

eprasa.pl 31ef2f63a9

Mobilna wystawa Iskierczan

Pokazują rzeczy, które mówią

Każda z nich ma swoją historię i przez lata przeszła przez wiele rąk.



Na wystawę „Zwykła rzecz. Niezwykła historia" trafiło mnóstwo fotografii.

Iskierczanie, którzy przygotowali mobilną wystawę zatytułowaną „Zwykła rzecz. Niezwykła historia" wyciągnęli je z domów, strychów i piwnic, w których przechowywane były czasem nawet przez sto, czy dwieście lat.

– Sam pomysł na wystawę, ale i projekt „Rzeczy, które mówią", który realizujemy razem ze Stowarzyszeniem Teraz Dębica, powstał podczas badań terenowych, które robiliśmy – tłumaczy Anna Czapla z Iskierczan.

To wtedy właśnie odwiedzając dawnych muzyków, od których Iskierczanie uczyli się często zapomnianych melodii, natrafiali na przedmioty, które przemawiały do nich swoją historią. I tak narodził się pomysł na wystawę, którą udało się zrealizować dzięki dofinansowaniu z programu Działaj Lokalnie.

Anna Czapla twierdzi, że na początku zbieranie przedmiotów, które można by na niej pokazać, szło jak po grudzie. Ludzie obawiali się, że chcą na tym zrobić jakiś interes. Kiedy jednak pierwsze osoby wypożyczyły im swoje rodzinne pamiątki inni również się do tego przekonywali. I wtedy już poszło. Dzięki temu w Muzeum Regionalnym, czy później w kościele Miłosierdzia Bożego oglądać można było m.in. sprzęty wykorzystywane kiedyś w gospodarstwie, stroje, które noszone były przez naszych dziadków, czy pradziadków, stare obrazy i rzeźby, a także mnóstwo fotografii.

Wśród tych ostatnich autorów wystawy najbardziej cieszyły te, które pokazywały dawną obrzędowość, od choćby pierwszej komunii świętej, po śluby i wesela.

– Wtedy do pierwszej komunii chłopcy szli w krótkich spodenkach, a po mszy świętej nie było przyjęcia, tylko dostawali bułkę. Nawet nie drożdżówkę, ale zwykłą suchą bułkę. Proszę zobaczyć jak to bardzo różniło się od dzisiejszych czasów – zauważa Anna Czapla.

Za to przedmioty, które można oglądać na wystawach organizowanych przez Iskierczan, są często jedynymi pamiątkami po prapradziadku, czy praprababci.

– Jedna pani przyniosła nam taki duży dzbanek i stwierdziła, że nam może się wydawać, że jest nic nie wart, ale to jest jedyna rzecz, która jej została po prababci po pożarze domu – mówi współorganizatorka wystawy.

Takich historii jest mnóstwo. Anna Czapla stara się opowiadać je podczas wystaw, by pokazać obecnym na nich wartość przedstawianych przedmiotów. Nie tylko tym młodym, którym dzięki temu przybliża dawny świat, ale i starszym, którzy czasem nie doceniają tego co mają w domu.

Pamiątki i dawne sprzęty codziennego użytku to jednak nie wszystko co prezentują Iskierczanie. Wystawa jest też okazją do poznania instrumentów, na których kiedyś grali muzycy. I to nie tylko ich zobaczenia, ale i usłyszenia, ponieważ podczas spotkania Jakub Czapla prowadzi warsztaty i gra choćby na lirze korbowej, suce biłgorajskiej, czy cymbałach.

Obecnie wystawa pokazywana jest w dębickich szkołach podstawowych, gościć też będzie w Placówce Wsparcia Dziennego Iskierka, działającej przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dębicy-Latoszynie. Gdyby jednak ktoś był zainteresowany organizacją jej u siebie, Iskierczanie są na to otwarci. Z Anną Czaplą kontaktować się można w tej sprawie poprzez facebookowy profil dostępny pod adresem: facebook.com/kapelaiskierczanie.

– Również wtedy, gdyby ktoś chciał jeszcze coś do naszej wystawy dołożyć – dodaje.

tra

Szarańcza z Lublina zaatakuje Dębicę

To jedna z trzech grup, które wystąpią 5 grudnia na imprezie z cyklu City Punx Show.

To niewiele ponad miesiąc od poprzedniej imprezy organizowanej przez Uriego i spółkę, na której zagrały zespoły reprezentujące scenę punk, ska i rockabilly. Tym razem będzie jednak ostrzej, bo głównie punk rockowo.

Wspomniana już Szarańcza, to działająca od 2019 roku hard core punkowa grupa z Lublina, która niedawno wydała krążek zatytułowany „Pola chwały są naftowe". Muzykę na niej zawartą niektórzy porównują do dokonań dobrze znanej grupy Przeciw.

Nieco bliżej na City Punx Show 45 będą mieć muzycy z mieleckiej formacji Czacha. Nazwa zespołu to, jak twierdzą jego członkowie, skrót od Codziennego Zespołu Halucynacji, a ciekawostką może być fakt, że perkusista jest jednocześnie wokalistą tej grupy.

Skład zamknie punk rockowa grupa Pijacka z Kielc. To najdłużej, bo działający od 2013 roku zespół, spośród tych, które usłyszeć będzie można 5 grudnia. Wcześniej jednak działał pod nazwą Pijacka Banda.

Koncert odbędzie się w lokalu KanciaPunk przy ul. Budzisz 73B. Rozpocznie się o godz. 20:00, a wstęp kosztował będzie 40 zł. Organizatorzy proszą, by samochody parkować wzdłuż drogi serwisowej przy obwodnicy oraz na placu parkingowym przy ul.Budzisz 73B oddalonej od lokalu około 500 metrów.

tra

W ramach Poëzieweek 2027 swoje wiersze czytał będzie w bibliotece w Helmond

Choć Krzysztof Kędzior od kilku lat mieszka za granicą to wciąż tworzy i dzieli się tą twórczością.

Krzysztof Kędzior, znany również jako Rebel, pisze od niemal trzydziestu lat. Jeszcze kiedy mieszkał w Dębicy wielokrotnie gościł na naszych łamach. Nie tylko przy okazji wydawania kolejnych tomików wierszy, czy publikacji prozatorskich, ale również innych działań artystycznych. W tym czasie ukazało się osiem jego zbiorów poezji i trzy książki pisane prozą. Te pierwsze zgłaszane nawet były do Nagrody Orfeusza i Nagrody Poetyckiej Silesius. Dziś żadnej z nich nie można już kupić.

Za to twórczość Krzysztofa Kędziora cały czas znaleźć można w sieci. Na emigracji bowiem prowadzi trzy facebookowe profile autorskie. Na tym nazwanym Socjopatopoetyka publikuje wiersze. Przyjaciel Manekin to jego próby prozatorskie, a ARTrorrism – fotografie, głównie uliczne. Jego felietony i inne teksty ukazują się też w serwisie tylkokulturalnie.nl, poświęconym polskiej kulturze w Holandii.

Od niedawna zaczął też korzystać z AI i na kanale Socjopatopoeta w serwisie YouTube usłyszeć można jego wiersze opatrzone muzyką i wokalem wygenerowanym przez sztuczną inteligencję.

Internet nie jest jednak jedynym miejscem, w którym działa Rebel. Jesienią zeszłego roku gościł bowiem w Polskiej Bibliotece w Amsterdamie, gdzie nie tylko prezentował swoją twórczość, ale też zaprosił publiczność do rozmowy o sztuce, emocjach i wyzwaniach emigracyjnego życia.

– Moim marzeniem, odkąd tworzę, było wystąpić na deskach dębickiej sceny, w niezależnym wieczorze autorskim, z ramienia Miejskiego Ośrodka Kultury. Niestety, nigdy mi się to nie udało. Za to uda się w Amsterdamie – pisał wtedy.

Choć od tej pory minął rok, to nadal nie udało mu się spełnić tego marzenia. W styczniu 2027 wystąpi za to w bibliotece w holenderskim mieście Helmond, w ramach Tygodnia Poezji, gdzie scenę dzielił



Krzysztof Kędzior pisze od niemal trzydziestu lat.

będzie z tworzącym od 20 lat poetą Maciejem Nowakiem oraz gitarzystą i kompozytorem, absolwentem Conservatorium van Amsterdam – Mikołajem Tarczyńskim.

– Poezja, muzyka, rozmowa i trzy różne spojrzenia na twórczość powstającą poza Polską – reklamują to wydarzenie jego organizatorzy.

tra

Kino Radość Dębica, ul. Lisa 3

BILETY:	2D	3D
PT-NIEDZ	20 zł 18 zł ulg.	22 zł 20 zł ulg.
WT-CZW	18 zł 16 zł ulg.	18 zł 16 zł ulg.

PRZEPIS NA ŚWIĘTA - PREMIERA — 25, 26.11, godz. 17:00
2D org. prod. Polska / 102 min. świąteczny, familijny, komedia / od lat -13

STRUŚ PĘDZIWIATR I ZEMSTA KOJOTA — 25, 26.11, godz. 15:00
2D dubbing, prod. USA / 101 min. przygodowy, animacja / od lat – 6

KLARA I SŁOŃCE — 25, 26.11, godz. 19:15
2D napisy, prod. USA / 116 min. dramat, sci-fi / od lat – 13

HOKUS: KRÓLESTWO MAGII - PREMIERA — 27, 28, 29.11; 2, 3, 4, 5, 6, 9, 10.12, godz. 15:00 17:15
2D dub, prod. USA / 109 min. animacja, fantasy / od lat – 10

VIOLETTA VILLAS - PREMIERA — 27, 28, 29.11; 2, 3.12, godz. 19:30
2D napisy, thriller, dramat, 2026, USA, Wielka Brytania, Chile, 118 min, od 15 lat

Kino Śnieżka Dębica, ul. Bojanowskiego 18

Supermocni — 24, 25.11, godz. 16:30
2D dubbing, animowany, 2026, Hiszpania, 96 min. od 6 lat

Dziki koń dziewięć — 24.11, godz. 18:30
2D napisy, thriller, dramat, 2026, USA, Wielka Brytania, Chile, 118 min, od 15 lat

Orkiestra (projekcja w ramach projektu _insider w trasie) — 25.11, godz. 18:00
2D napisy, dokument, 2026, Polska, 59 min, od 15 lat

Primetime (DKF) — 26.11, godz. 18:00
2D napisy, dramat, kryminał, 2026, Polska, 107 min, od 15 lat

Niesamowite przygody skarpetek 4: Do roboty! — 27, 28, 29.11, godz. 15:45
2D dubbing, animowany, 2026, Polska, Portugalia, 55 mnin, od 5 lat

Nasza rewolucja — 27, 28, 29.11, godz. 17:00
2D PL, dramat, biograficzny, dramat, biograficzny, dramat, biograficzny, 126 min, od 15 lat

Przepis na święta — 27, 28, 29.11, godz. 19:30
2D PL, komedia, 2026, Polska, 97 min, od 13 lat

eprasa.pl 31ef2f63a9

Premiera już za nimi

Miał snuć się dramat, a było Wesele

O to, by się udało, zadbała grupa seDNO z II Liceum Ogólnokształcącego.



Antoni Moskal, czyli Pan Młody oraz Emilia Śliwa, w roli Panny Młodej, na deskach Domu Kultury Mors.

seDNO, to projekt teatralny, który powstał kilka miesięcy temu z inicjatywy młodzieży z II LO, przy okazji omawiania Wesela Stanisława Wyspiańskiego. Nie bez znaczenia był też fakt, że w tym roku mija 125. rocznica premiery tej sztuki. Ale młodzi ludzie nie chcieli wystawiać jej w klasycznej formie, takiej jaką znamy z kart dzieła jednego z najważniejszych twórców Młodej Polski. Za przygotowanie scenariusza oraz reżyserię spektaklu zatytułowanego „Taki mi się snuje dramat... czyli Wesele Wyspiańskiego z przymrużeniem oka" odpowiadał Radosław Miałkowski. Tak on, jak i młodzi aktorzy występujący w spektaklu, mogli liczyć na pomoc i wsparcie Ewy Wójcik, polonistki w II LO, a jednocześnie opiekunki projektu.

Radosław Miałkowski w samej sztuce wcielił się w rolę Poety. Emilia Śliwa zagrała Pannę Młodą, Antoni Moskal Pana Młodego, a Karol Matłok Gospodarza. Julii Staroń przypadła rola Gospodyni, Hannie Mazur Chochoła, Dawidowi Zasadnemu Dziennikarza, Joannie Dybowskiej Maryny, Laurze Jałowiec Racheli, a Filipowi Kwiekowi Czepca. Zosię zagrała Natalia Piecuch, Radczyni Milena Kędzior, Jaśka Mateusz Babik, a Kliminę Julia Moskal. Maksymiliana Maciąga można było oglądać w roli Nosa, Wojciecha Rysiewicza – Księdza, Jakuba Jaska – Żyda, Amelię Górę – Haneczki. Za Wernyhorę robiła Dominika Sarnecka, Oliwia Socha wcieliła się w Isię, natomiast kosynierami byli: Michał Mateja, Karol Kogut, Kacper Cisoń, Gabriel Koziński, Jan Skiba i Antoni Madras.

Autorzy spektaklu zadbali również o oprawę muzyczną przedstawienia, za którą odpowiadała Zofia Skrętkowska, przy współpracy Jakuba Jaska. Ona sama weszła również w skład kwartetu smyczkowego, który tworzyły też skrzypaczki: Aleksandra Pyzińska i Magdalena Marć oraz wiolonczelista Tymoteusz Dąbrowski. Przy pianinie zasiadł Miłosz Czeluśniak.

Koordynacją techniczną przedstawienia zajęli się: Wioletta Madura, która pełniła też rolę inspicjenta oraz Jakub Jasek i Antoni Moskal.

Premierę spektakl miał w ostatni wtorek. Pierwsza miała okazję zobaczyć ją młodzież, która dość szczelnie wypełniła salę widowiskową DK Mors. Na przedpołudniowe przedstawienie licealiści zaprosili również Podkarpackiego Kuratora Oświaty – Dorotę Nowak-Maluchnik.

– Poprosili, żebym przyjechała na premierę, że jest to dla nich ważne. Dla mnie też jest ważne wszystko to, co dla młodych. Dlatego tutaj jestem. A ponieważ jestem polonistką, to podwójnie jest to dla mnie ważne – mówiła tuż przed spektaklem, dodając, że chciała zobaczyć jak wielka literatura przemawia do młodzieży i jak ona ją odbiera.

A jak członkowie projektu seDNO sobie z nią poradzili? Na pewno bez kompleksów, na luzie i z uśmiechem. Z energią, której akurat nastolatkom można pozazdrościć. Dlatego nie powinny dziwić słowa starosty Piotra Chęćka, również obecnego na premierze, który prosił Ewę Wójcik, by z marszu brała się za przygotowywanie kolejnej sztuki.

– No i czekamy na listopad w przyszłym roku, żebyśmy znowu mogli się tu spotkać – stwierdził ze sceny.

tra

W Pucharze Świata zdobyły złote medale

Trzy krążki w tym kolorze przywiozły tancerki Soul Dance z zawodów w Bydgoszczy.



Antonina Drab i Aleksandra Skirtun z tancerzem Rafałem Maserakiem.

Tam właśnie odbywał się Puchar Świata organizowany przez WADF, czyli Światową Federację Tańca Artystycznego. Antonina Drab pierwszy zdobyła w kategorii improwizacja – taniec współczesny, drugi w improwizacji jazzowej.

Aleksandra Skirtun w tej pierwszej kategorii również wytańczyła złoto, w jazzie stanęła na drugim stopniu podium. Warto przypomnieć jednak, że Aleksandra zaledwie dwa miesiące temu na Węgrzech najpierw wywalczyła tytuł wicemistrzyni Europy w kategorii improwizacja – taniec współczesny i balet, by kilka dni później zdobyć złoto w tej samej kategorii na Pucharze Świata.

To jednak nie wszystkie sukcesy w ostatnim czasie dziewcząt z Akademii Tańca Soul Dance. Formacja Juniorzy Reprezentacja brała bowiem udział w turnieju Golden League, który odbywał się w hali TOSiR w Tarnowie. Jak się okazało podopieczne Edyty Mędrek-Śliwy i tam nie miały sobie równych, co udowodniły zdobywając pierwsze miejsce w kategorii formacji modern.

Zespół do turnieju przygotowały Izabela Wójcik i Nadia Śliwa. Ta druga, wraz z Ingą Tynecką, odpowiadała również za choreografię, z którą wystąpiły tancerki.

Sukces formacji juniorskiej to także zasługa: Martyny Dobosz, pod okiem której reprezentantki Soul Dance ćwiczą balet klasyczny, Marii i Antoniego Seredyńskich, odpowiedzialnych za elementy akrobatyczne, a także Aleksandra Szczerbatego i Łukasza Kozika, trenerów motoryki.

tra

Ogłoszenie



eprasa.pl 31ef2f63a9

Zeznaje...

Marta Ulman



Zajmuję się
Jestem protetykiem słuchu.
W dzieciństwie chciałam zostać
Chciałam żyć samotnie w Bieszczadach.
W wolnym czasie
Podróżuję i czytam książki.
Na bezludnej wyspie chciałabym się znaleźć z...
Z zapalniczką i nożem.
Pies czy kot?
Psy. Nie mam.
Pierwsze zarobione pieniądze
Zbierałam owoce, jako dziecko.
Ulubiony lokal w powiecie
Czarny Sezam.
Najchętniej zjadłabym
Zupę pomidorową.
Podróż marzeń i dlaczego tam?
Do Japonii, ze względu na kulturę.
Książka lub film, które polecam
Gdy śpiewają raki.
Na urodziny chciałabym dostać
Dzień w samotności.
Gościom w powiecie pokazałabym
Latoszyn-Zdrój.
Tam, gdzie mieszkam brakuje
W Nagawczynie niczego mi nie brakuje.
Wygraną w Lotto wydałabym
Na wycieczkę do Japonii, a najlepiej dookoła świata.

Dobry przepis, bo z Dębicy

Kotlety z kurczaka z parmezanem i sosem

Poleca: Zofia Rolnicka

Składniki na kotlety:
1 duża pierś z kurczaka, 1 duże jajko, 2–3 łyżki mąki pszennej, 50 g bułki tartej, 35–40 g drobno startego parmezanu, 1/2 łyżeczki słodkiej mielonej papryki, 1/2 łyżeczki granulowanego czosnku, szczypta mielonego imbiru, sól, pieprz, olej do smażenia

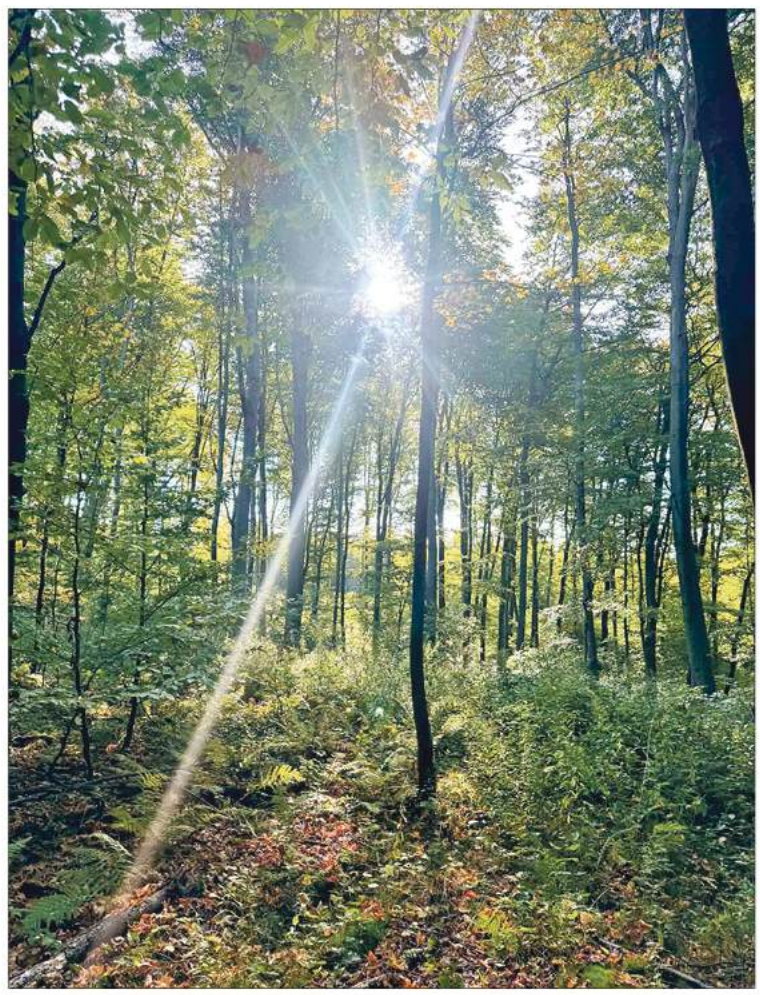
Składniki na sos:
200 ml śmietanki 30%, 120–150 ml bulionu, 40 g drobno startego parmezanu, 1–2 łyżeczki soku z cytryny, 1 łyżka posiekanej natki pietruszki, szczypta gałki muszkatołowej, szczypta mielonej papryki, pieprz i sól

Wykonanie:
Fileta oczyszczamy i kroimy na cztery mniejsze kotleciki. Każdy kawałek rozbijamy tłuczkiem na równą grubość. Oprószamy z obu stron solą, pieprzem, słodką papryką, granulowanym czosnkiem i odrobiną mielonego imbiru. Na osobnych talerzach przygotowujemy mąkę, roztrzepane jajko i na ostatnim bułkę tartą wymieszaną z drobno startym parmezanem. Panierujemy i smażymy na rozgrzanym oleju na złoty kolor. Następnie oczyszczamy patelnię z nadmiaru oleju i pozostałości panierki, a wlewamy na nią bulion i śmietankę. Doprowadzamy do wrzenia i gotujemy na średnim ogniu przez 6-8 minut, od czasu do czasu mieszając, aż sos zacznie gęstnieć. Wtedy zmniejszamy ogień, dodajemy starty parmezan i mieszamy, aż ser się rozpuści. Doprawiamy, a na końcu dodajemy sok z cytryny i posiekaną natkę pietruszki. Gotowy sos wykładamy na talerz, a na nim kładziemy kotlety.



CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria



Mimo wszystko przebiło się. fot. Wojciech Bonarek

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników. Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Wojciech Bonarek** za zdjęcie: **Mimo wszystko przebiło się**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Nowy tydzień przyniesie ci nową energię do działania. W pracy postaw na odwagę, a w miłości na szczerość.

Byk (21.04 - 20.05)

Spokojne tempo pomoże ci uporządkować sprawy. Nie odkładaj rozmowy, która może wiele wyjaśnić. Dasz radę!

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Przed tobą same miłe niespodzianki. Zachowaj elastyczność, bo i przypadkowe spotkanie otworzy nowe drzwi.

Rak (21.06 - 22.07)

Bliscy będą potrzebować twojej uwagi. Znajdź też chwilkę tylko dla siebie i nie przejmuj się drobiazgami.

Lew (23.07 - 22.08)

Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. To dobry moment, by pokazać talent i zawalczyć o swoje marzenia.

Panna (23.08 - 22.09)

Porządek w planach przyniesie ci ulgę. Zaufaj swej intuicji, ale przed dużym wydatkiem sprawdź szczegóły.

Waga (23.09 - 23.10)

Uda ci się załagodzić dawny spór. W uczuciach czeka miła odmiana, jeśli zrobisz pierwszy ale bardzo ważny krok.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Nie wszystko pójdzie zgodnie z planem, lecz cierpliwość popłaci. Weekend przyniesie ci bardzo dobre wieści.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Zapragniesz zmiany otoczenia. Nawet krótki wyjazd w góry doda ci sił i pomoże spojrzeć na sprawy inaczej.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Obowiązki dadzą o sobie znać, ale znajdziesz czas także na przyjemności. Ktoś w końcu doceni twoją wytrwałość.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Nowy pomysł może okazać się strzałem w dziesiątkę. Porozmawiaj o nim z kimś, komu naprawdę ufasz.

Ryby (20.02 - 20.03)

Zwolnij teraz i zadbaj o odpoczynek. W relacjach postaw na otwartość, a unikniesz zbędnych nieporozumień.

Czarnoksiężnik Mutus

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl 31ef2f63a9

Rodzice zwykle tylko słuchają

Nie wszyscy na poważnie biorą zagrożenia

A tych na młodych ludzi czyha wiele - nie tylko w realnym świecie.



Zajęcia edukacyjne policjanci prowadzą już w przedszkolach.

„Życie to nie gra- masz je tylko jedno" to hasło ogólnopolskiej kampanii edukacyjnej powadzonej w szkołach. Z dziećmi i młodzieżą policjanci spotykają się także w naszym powiecie.

Wszystko po to, by uświadomić, skalę zagrożeń, z którymi na co dzień spotykają się nastolatki.

Mundurowi wskazują, na co zwracać uwagę i co powinno zaniepokoić. Sygnały, na które należy reagować, to między innymi: groźby w internecie, przemoc rówieśnicza, niepokojące wpisy w mediach społecznościowych czy zapowiedzi ataków na szkoły.

- Czasem wystarczy jeden odpowiedzialny krok, by zapobiec tragedii - przekonują policjanci.

St. asp. Magdalena Stasiak jest jedną z funkcjonariuszek prowadzących zajęcia w szkołach. Dzieli się swoimi refleksjami ze spotkań z młodymi ludźmi.

- Można podzielić ich na dwie grupy: jedni bardzo się przejmują, przeżywają, drudzy wręcz przeciwnie: pozostają przekonani, że im nic złego stać się nie może - mówi policjantka.

Wspomina, że podczas wywiadówek, w ramach kampanii „Status: udostępnione" spotyka się także z rodzicami. Tłumaczy im, jakie skutki może mieć umieszczanie w sieci zdjęć dzieci.

- Rodzice to z kolei taka grupa, która słucha w skupieniu, ale nie zadaje pytań - wyjaśnia.

Jednocześnie podkreśla, że wszystkie działania edukacyjno-prewencyjne są wprowadzone w ten sposób, żeby nie zbudzać w odbiorcach przekazywanych treści poczucia zagrożenia.

- Chodzi o to, by mieli świadomość, a nie o to, by ciągle się bać - mówi Magdalena Stasiak.

Co ciekawe, kampanie informacyjne prowadzone są już wśród bardzo młodych odbiorców. Policjanci odwiedzają przedszkola w ramach programu pod nazwą „Dzieciństwo bez przemocy".

(nan)

Te rzeczy można przynieść na Grottgera

Ekoakcja dla szkoły trwa

Zużyty sprzęt może pomóc Dziewiątce zdobyć nagrody. Trwa zbiórka elektrośmieci.



To kolejna taka akcja prowadzona przez szkoły w powiecie.

Stare telefony, niedziałające komputery, drukarki czy monitory nie muszą zalegać w domach. Można je przekazać na szkolną zbiórkę elektrośmieci, prowadzoną w ramach projektu ekologicznego Wszystkie dzieci zbierają elektrośmieci. Te i wiele innych rzeczy można dostarczać do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 6 w Dębicy.

Organizatorzy zachęcają do udziału uczniów, rodziców, mieszkańców, firmy i instytucje. Każdy przekazany sprzęt zasili zbiórkę prowadzoną na rzecz Szkoły Podstawowej nr 9. Im więcej zużytych urządzeń uda się zgromadzić, tym większa szansa na zdobycie nagród.

Akcja ma również wymiar edukacyjny. Jej celem jest zwiększanie świadomości ekologicznej dzieci i młodzieży oraz nauka prawidłowego postępowania z odpadami elektrycznymi i elektronicznymi. Zamiast wyrzucać je do zwykłych pojemników, warto oddać je do odpowiedniego zagospodarowania. Za zebrany sprzęt szkoła może otrzymać bon przeznaczony na nagrody rzeczowe w postaci materiałów biurowych lub środki finansowe na działalność rady rodziców. Organizatorzy zastrzegają jednak, że nie należy przynosić tonerów, baterii, lamp ani świetlówek. Wszystkie niepotrzebne sprzęty trzeba dostarczyć do Szkoły Podstawowej nr 9 przy ul. Grottgera, gdzie znajduje się specjalnie wydzielone miejsce na nie. Nie należy ich dostarczać do przedszkoli przy Cmentarnej czy Strumskiego, które wchodzą w skład ZSP nr 6.

Operatorem akcji jest Green Office Ecologic. Szczegółowych informacji na temat akcji udziela siostra Joanna Włodarczyk, która ją koordynuje. Można się z nią kontaktować pod numerem telefonu 515 098 489.

rar

Materiał informacyjny

Nowy plac zabaw i wspólna integracja mieszkańców Słotowej

W Słotowej zakończono realizację zadania pn. „Modernizacja placu zabaw przy przedszkolu w Słotowej oraz wydarzenie integracyjno-edukacyjne promujące lokalne dziedzictwo", stanowiącego pierwszy etap przedsięwzięcia realizowanego w ramach Sołeckiej Strategii Rozwoju Wsi.

W ramach inwestycji wykonano nową, bezpieczną nawierzchnię, zamontowano ogrodzenie oraz uporządkowano teren. Dzięki temu najmłodsi mieszkańcy zyskali przyjazną przestrzeń do zabawy i aktywnego wypoczynku.



Inwestycji towarzyszyło wydarzenie integracyjno-edukacyjne, podczas którego szczególne miejsce zajęła prelekcja poświęcona historii Słotowej oraz postaci ks. Jana Czuby. Nie zabrakło rodzinnych warsztatów, strażackich atrakcji, pokazu pierwszej pomocy, regionalnych przysmaków oraz seansu filmowego. Spotkanie przebiegło w serdecznej, rodzinnej atmosferze.

Realizacja przedsięwzięcia była możliwa dzięki połączeniu środków z budżetu Województwa Podkarpackiego, wsparcia finansowego Gminy Pilzno, środków własnych sołectwa oraz zaangażowania lokalnej społeczności.

Istotną rolę odegrała współpraca mieszkańców Słotowej, radnego Wojciecha Górki i sołtysa Stanisława Fijołka z samorządem Gminy Pilzno na czele z burmistrzem Tadeuszem Pieczonką. Przedsięwzięcie uzyskało również poparcie radnych Rady Miejskiej w Pilźnie.

W realizację zadania włączyło się szerokie grono lokalnych przedsiębiorców, organizacji i osób prywatnych. Wśród wspierających znaleźli się PSB Mrówka Pilzno, Bank Spółdzielczy w Pilźnie, firma F-Bud, Transkop – Marek Smoła, Paweł Jałowiec, Kopalnia Piasku i Żwiru Jan i Piotr Stróż, KRUSZGEO S.A., Facebruk, OSP Słotowa, Grzegorz Pyrchla, Marcin Fijołek, Stanisław Kozioł oraz Michał Kapustka. W organizację wydarzenia zaangażowały się również Rada Rodziców przy PSP w Słotowej, Centrum Kultury i Promocji Gminy Pilzno oraz Muzeum Regionalne w Pilźnie.



Na szczególne podkreślenie zasługuje zaangażowanie samych mieszkańców Słotowej, których wspólna praca i aktywność miały ogromne znaczenie dla powodzenia przedsięwzięcia. Dzięki współpracy lokalnej społeczności, samorządu i partnerów powstało miejsce, które będzie służyć dzieciom i mieszkańcom przez kolejne lata.

Wydarzenie realizowane przy pomocy środków z budżetu Województwa Podkarpackiego oraz Gminy Pilzno w ramach Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2026–2031.

eprasa.pl 31ef2f63a9

Ozdoby taniej pożyczyć niż kupić

Świąteczny klimat za ponad 200 tys. zł

Siedem kilogramów krówek z herbem miasta i napisem Wesołych Świąt zamówili dębiccy urzędnicy.

Zapłacą za nie 238 zł,czyli 34 zł za kilogram. Czy to dużo, czy mało? Jak za personalizowane cukierki z herbem to, biorąc pod uwagę ceny takich towarów w internecie, całkiem rozsądnie.

To jednak nie dość, że nie jedyny, to najmniejszy świąteczno-noworoczny wydatek dębickiego samorządu, jaki znaleźć można w Centralnym Rejestrze Umów Jednostek Sektora Finansów Publicznych. Największy to 169 857 zł, które miasto zapłaci za wykonanie świątecznej iluminacji świetlnej. Ale to nie wszystko, bo montaż tej dekoracji świątecznej kosztować nas będzie kolejne 22 450 zł. Czyli razem 192 307 zł. Dużo?

Burmistrz Mateusz Kutrzeba twierdzi, że tak może się wydawać jedynie wtedy, gdy nie zna się kwoty, jaką miasto musiałoby wydać, gdyby chciało kupić takie ozdoby na własność.

– To koszt około 1,5 miliona złotych – rzuca szybko i dodaje, że do tego trzeba doliczyć ich montaż.

Nie dość, że kwota robi wrażenie, to zdaniem burmistrza, jej wydawanie jest przede wszystkim nieuzasadnione ekonomicznie.

– Nawet gdybyśmy się na to zdecydowali, to ile możemy używać tych samych ozdób? 5-10 lat? Nie dość, że mieszkańcom szybko by się znudziły, to co z nimi później zrobić? Kto kupi od nas takie zużyte? – pyta.

Plusem wynajmowania jest jeszcze to, że co roku miasto w święta wygląda inaczej. Tak będzie i w tym roku. Dodatkowo ustrojona zostanie też choinka przy dworcu kolejowym, o co, jak twierdzi Mateusz Kutrzeba, upominali się sami mieszkańcy. Tyle tylko, że ozdób na nią miasto nie mogło już wypożyczyć, tylko musiało kupić. A to dodatkowy koszt 26 000 zł.

Do tego trzeba doliczyć jeszcze 1 780 zł, które urzędnicy wydali na 170 sztuk ozdób świątecznych z logiem miasta i 5 100 zł na dekoracje bożonarodzeniowe do namiotu, który stał będzie na Rynku podczas trwania Dębickiego Miasteczka Bożonarodzeniowego, w tym jak piszą: materiały, woale i laski cukrowe. I już robi się z tego prawie 203 000 zł.

A pozostałe samorządy naszego powiatu? Na razie nie chwalą się jeszcze, ile kosztować ich będzie sezon świąteczny. No może prócz gminy Jodłowa, która na wynajęcie ozdób wyda 27 640 zł. Do tego jeszcze 15 077 zł na, jak tłumaczy to wójt Jan Janiga – zakup piramid, które przed Urzędem Gminy zostaną świątecznie przystrojone.

Co do samych ozdób bożonarodzeniowych to wójt wychodzi z podobnego założenia jak burmistrz Dębicy. Tłumaczy, że nie warto ich kupować, bo nie dość, że są drogie i szybko się opatrzą, to potem nie ma co z nimi zrobić.



W Dębicy świąteczne ozdoby pojawią się jeszcze przed 6 grudnia.

– Raz tak kupiliśmy, używaliśmy kilka lat i się zniszczyły. Jak chcieliśmy je odsprzedać producentowi, to nam taką cenę zaproponował, że szkoda nawet – tłumaczy.

Dlatego woli co roku wypożyczać nowe, by nadać gminie świątecznego klimatu.

tra

W Wiewiórce w Przeczycy tłoczno przez cały rok

Ponad 200 zwierząt udało się w tym roku uratować w Ośrodku Wiewiórka w Przeczycy.



Jedna z wiewiórek uratowanych w tym roku. Fot. FB ośrodka.

To niewiarygodna liczba, biorąc pod uwagę, że podopiecznymi Wiewiórki zajmuje się tylko jedna osoba: szefowa ośrodka Maja Wagner-Nawrocka. W przypadkach, kiedy zwierzęta wymagają pomocy medycznej, o wsparcie prosi lek. wet. Krystynę Mróz. Ale wiele zabiegów, takich jak na przykład badania na obecność pasożytów pani Maja wykonuje sama.

Śledząc profil ośrodka na facebooku można się zorientować, jak ogromną wiedzę i doświadczenie posiada w opiece nad zwierzętami.

Do Wiewiórki trafiają małe ssaki, takie jak popielice, nietoperze, oczywiście wiewiórki, ale też jeże.

– Limit jeży zimujących w Wiewiórce został przekroczony jakieś 15 jeży temu. No, ale co zrobić jak ktoś ma jeżynkę z Mielca? Odpowiedź na załączonym obrazku. Milenka miała spotkanie z psem, choć to spotkanie było niejako skutkiem ubocznym choroby. Milenka waży ledwo 300 g, ma nicienie płucne crenosoma i jest bardzo chuda – opisuje Maja Wagner – Nawrocka jeden z ostatnich przypadków.

Kilka dni temu do Przeczycy pojechała kolejna kolczasta samiczka znaleziona w Chotowej. Na miejscu okazało się, że jest niedożywiona i bez pomocy nie przeżyłaby zimy. Na wiosnę zaczeka zatem w Wiewiórce zaopiekowana przez Maję Wagner-Nawrocką.

Zdarza się, że pod jej opiekuńcze skrzydła trafiają także zające, a nawet sarny. Po wyleczeniu i przetrwaniu czasu kryzysu, zwierzęta są przywracane naturze.

Ośrodek działa od stycznia 2023 roku na podstawie zezwolenia Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Jego funkcjonowanie, a co za tym idzie pomoc, jaką dostają tu zwierzęta, są uzależnione od wsparcia darczyńców, miłośników dzikiej fauny.

Potrzeby są ogromne, biorąc pod uwagę, że tylko w tym roku w Przeczycy ocalenie znalazło 229 zwierząt. Stałe zakupy w ośrodku to nie tylko zwykły pokarm dla podopiecznych, ale też specjalistyczne pożywienie dla ozdrowieńców, czy testy na obecność pierwotniaków, które są tu w stałym użyciu.

Wiewiórkę i zwierzaki pozostające pod jej opieką można wspomóc korzystając z portalu zrzutka.pl, gdzie organizowane są zbiórki pieniędzy na ten cel.

(nan)

Ogłoszenie

LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA
PARTNERSTWO 5 GMIN

Nowe możliwości dla dzieci i młodzieży. Partnerstwo 5 Gmin z projektami EFS+

Szachy, pływanie, siatkówka, zajęcia rozwijające zainteresowania i kreatywne warsztaty podróżnicze — takie możliwości rozwoju otrzymają uczniowie z obszaru Lokalnej Grupy Działania Partnerstwo 5 Gmin. Dwa projekty grantowe, współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus, pomogą młodym mieszkańcom rozwijać zainteresowania, zdobywać umiejętności i aktywnie spędzać czas. Pierwszy nabór wniosków odbędzie się w grudniu 2026 roku, a drugi planowany jest na styczeń 2027 roku.

Działania będą realizowane w ramach programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021–2027, Priorytetu 8 „Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność", Działania FEPK.08.01 „Rozwój zdolności uczniów poza edukacją formalną". Wsparcie obejmie uczniów szkół podstawowych z gmin: Czarna, Dębica, Iwierzyce, Ropczyce i Sędziszów Małopolski.

Pierwszy projekt, dotyczący rozwijania zdolności uczniów poza edukacją formalną na obszarze LGD, zakłada udział **484 uczennic i uczniów klas I–VIII**. Zaplanowano pięć zadań. W gminie Czarna dzieci poznają szachy i wezmą udział w turniejach oraz obozie. W gminach Dębica i Iwierzyce przewidziano naukę pływania. Uczniowie z gminy Sędziszów Małopolski skorzystają z zajęć sportowych i obozu siatkarskiego, a w gminie Ropczyce odbędą się zajęcia rozwijające umiejętności i pasje uczniów.

Wspólne aktywności mają wzmacniać umiejętność współpracy, pewność siebie oraz radzenie sobie ze stresem. Projekt potrwa do końca 2027 roku. Jego wartość wynosi **502 313,49 zł**, w tym **477 197,82 zł wkładu z Funduszy Europejskich dla Podkarpacia 2021–2027**.

Nabór wniosków o powierzenie grantów na realizację tych zadań będzie prowadzony w grudniu 2026 roku. Mogą w nim uczestniczyć jednostki sektora finansów publicznych (np.; gminy, domy kultury) oraz organizacje pozarządowe posiadające siedzibę lub oddział na terenie LGD (np.; stowarzyszenia, fundacje). Szczegółowe warunki określa regulamin opublikowany na stronie internetowej Lokalnej Grupy Działania Partnerstwa 5 Gmin.

Druga inicjatywa to **„Poznajemy świat" — kreatywne warsztaty podróżnicze dla dzieci i młodzieży**. Projekt obejmie 100 uczennic i uczniów szkół podstawowych z pięciu gmin tworzących obszar Lokalnej Grupy Działania. Warsztaty mają rozwijać kompetencje osobiste, społeczne i językowe uczestników. Działania zaplanowano do końca sierpnia 2027 roku.

Wartość projektu wynosi **202 500,00 zł**, z czego **192 375,00 zł stanowi wkład z Funduszy Europejskich dla Podkarpacia 2021–2027**. Nabór wniosków o powierzenie grantów na realizację warsztatów planowany jest na **styczeń 2027 roku**. Szczegółowe terminy i zasady zostaną podane w ogłoszeniu naboru.

Obie inicjatywy poszerzą ofertę zajęć poza szkołą i stworzą przestrzeń do rozwijania talentów oraz nawiązywania relacji z rówieśnikami. To inwestycja w umiejętności, które przydadzą się młodym mieszkańcom zarówno w nauce, jak i w codziennym życiu.

Informacje o projektach, dokumentacja i ogłoszenia naborów są dostępne na stronie **www.partnerstwo5gmin.pl**.

Projekty grantowe „Rozwój zdolności uczniów poza edukacją formalną z obszaru objętego LSR Lokalnej Grupy Działania Partnerstwo 5 Gmin" oraz „Poznajemy świat" — kreatywne warsztaty podróżnicze dla dzieci i młodzieży są dofinansowane przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus (EFS+) w ramach programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021–2027, Priorytetu 8 „Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność", Działania FEPK.08.01 „Rozwój zdolności uczniów poza edukacją formalną".

Fundusze Europejskie dla Podkarpacia | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | PODKARPACKIE

eprasa.pl 31ef2f63a9

Artysta wielowymiarowy

Inspiracji szuka na wyciągnięcie ręki, miłością do sztuki zaraża młodych

O procesie tworzenia mógłby mówić godzinami. Podobnie jak o swojej pracy w szkole.

Już jako kilkulatek Roman Przewoźnik odstawał od rówieśników. Potrafił zachwycić się przyrodą, zapatrzyć, zadumać. Teraz z perspektywy czasu ocenia, że po prostu miał inną wrażliwość. Wciąż stara się ją pielęgnować, także w kolejnych pokoleniach swoich uczniów.

Dzieciak z relikwiami

Pierwsze zetknięcie ze sztuką zachował we wspomnieniu serii małych książeczek z reprodukcjami dzieł wybitnych malarzy: Velasqueza, Renoir'a, Wyspiańskiego i innych. Dostał je od wujka. Obrazki oglądał z wielkim pietyzmem, podziwiał, a prezent miał dla niego ogromną wartość.

- Ja to traktowałem jak świętość, jak relikwie - mówi Roman Przewoźnik.

W IV klasie szkoły podstawowej wiedział już, że chce pójść do Liceum Sztuk Plastycznych w Rzeszowie. Na tamte czasy była to szkoła bardzo prestiżowa, o wysokim poziomie przekazywanej uczniom wiedzy, a egzaminy do niej zdawali najlepsi. Chłopak z Dębicy znalazł się w tym gronie. Wtedy nawet nie podejrzewał, że kiedyś stanie po drugiej stronie katedry i zakotwiczy tam na dłużej.

Trzy dekady bycia belfrem

Jak większość nastolatków plany na dalsze życie miał średnio sprecyzowane. Ale wtedy jeszcze nie było w nich miejsca na pracę z dziećmi i młodzieżą. A jednak po skończeniu Plastyka rozpoczął naukę w Studium Nauczycielskim w Tarnowie i wkrótce stanął przed drzwiami gabinetu dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 w Dębicy, jako kandydat do objęcia etatu nauczyciela plastyki. Do pracy przyjmował go Paweł Adamek, co potem odbiło się na jego artystycznym życiu. Ale o tym za chwilę.

Młody Roman posadę dostał. I został.

- Trudno w to uwierzyć, że ja w szkole pracuję od 33 lat. I ludzie nie wierzą, kiedy im to mówię - śmieje się.

Paweł Adamek, wieloletni emerytowany już dyrektor Trójki o byłym podwładnym ma tylko dobre rzeczy do powiedzenia.

- Przede wszystkim najlepszy ojciec. A równocześnie zaangażowany nauczyciel. Z autorytetem nie tylko u uczniów, ale i rodziców. Człowiek wyjątkowy - mówi.

Sprawić, by struna zadrżała

O pracy z dziećmi Roman Przewoźnik mógłby opowiadać godzinami. O tym, jak wielkiej uważności wymaga ten zawód, jak cenne jest dla niego, kiedy udaje się zainteresować sztuką kogoś, kto nie jest miłośnikiem i o tym, jak wielką satysfakcję daje świadomość, że dzięki niemu ktoś dostrzegł w sobie talent. I o tym, jak ważnym dla niego jest angażowanie dzieci w działania artystyczne.

- Na ile pozwalają mi możliwości, to bierzemy udział w plenerach, konkursach, ale i wystawach. Wernisaż mojej wystawy w styczniu 2026 w Galerii Sztuki MOK w Dębicy współtworzyli moi uczniowie, których zaprosiłem - opowiada.



Roman Przewoźnik to artysta wielowymiarowy.



Roman Przewoźnik do działań artystycznych angażuje swoich podopiecznych. Wystawa autorska styczeń 2026.

Swoim wychowankom stara się przekazać nie tylko wiedzę o sztuce, ale i nauczyć pewnej wrażliwości i odwagi patrzenia na świat w nieszablonowy sposób.

W poszukiwaniu liścia

Niesienie plastycznego oświaty kaganka to jedna z życiowych pasji Romana Przewoźnika. Drugą bez wątpienia pozostaje twórczość, której oddaje się w każdej wolnej chwili. Tych nie ma w nadmiarze, ale nie narzeka. Żeby malować, tworzyć grafiki i fotografować, nie potrzebuje dalekich podróży, bo jest się w stanie zainspirować najbliższym otoczeniem.

- Ja robię parę kroków i szukam jakiegoś liścia, światła, pomidorka na krzaku. Potrafię w tym szukaniu odnaleźć wiele radości, inspiracji. Mnie to cieszy - mówi artysta z Dębicy.

Inspiruje go wszystko: natura, muzyka, wydarzenia i towarzyszące im emocje. Potrafi zamienić je w napęd, który pozwala mu tworzyć.

- Podejmuję twórcze działania w różnych dziedzinach sztuki i technikach plastycznych. Głównie zajmuję się malarstwem, rysunkiem, grafiką, fotografią, projektowaniem graficznym, ale czasami podejmuję zagadnienia z kręgu scenografii, architektury wnętrz, akcji plastycznych i parateatralnych. Jestem otwarty na różne formy aktywności artystycznej - mówi sam o sobie.

A resztę dopowiada wierszem własnego autorstwa.

(o)sobie

kiedy natura splata widzenie artysty,
gdy budzą się emocje, myśli snują plany…
wrażliwość włącza zmysły,
malują się kolory, układają plamy

ulotne skrawki rzeczywistości,
zawoalowane wcielenia duszy,
melancholijne wizje przyszłości?
pierwotne źródła wzruszeń…

ciągle obecne widzenia mistrzów,
radość kolejnego wcielenia,
jazgot nowoczesności!? echa dawnych mitów,
tajemne powody wspomnienia?

wstręt z zachwytem idą w parze,
piękno tworzysz samotnością,
TU ostoja skrytych marzeń,
upajanie się wolnością…

Tworzenie na scenie

Jest laureatem wielu nagród i wyróżnień, autorem wystaw, uczestnikiem zbiorowych ekspozycji. Ale lista dokonań Romana Przewoźnika nie byłaby pełna bez wspomnienia o jego pracy jako scenografa. I tu w historii ponownie pojawia się Paweł Adamek, który zachęcał nauczyciela najpierw do tego, by tworzył oprawę plastyczną do artystycznych wydarzeń, które odbywały się w szkole.

- Zobaczył, że mam zdolne ręce i zaangażował mnie do tego - wspomina Roman Przewoźnik.

A potem do czegoś o wiele większego, bo Paweł Adamek to przecież ojciec oper wystawianych w Dębicy przez Towarzystwo Muzyczno-Śpiewacze.

Roman Przewoźnik pracował przy wielu scenografiach, które potem Dębiczanie mogli podziwiać na scenie podczas muzycznych widowisk.

- Pamiętam wszystkie. Pierwsze Verbum Nobille i dwór jaki zrobiłem do tej opery. Był naprawdę kosmiczny - śmieje się artysta.

I pokazuje zdjęcia. Budynek sowicie obdarzony kolorami, rzeczywiście robi niesamowite wrażenie.

Pracę przy każdym z widowisk wspomina z sentymentem. Głównie z uwagi na ludzi.

- To naprawdę jest jedna wielka rodzina - mówi.

Gdyby nie ta galeria

Roman Przewoźnik dużym uznaniem darzy lokalne środowisko artystyczne. Mówi o ciekawych osobowościach, różnorodności, twórczym potencjale. Ale też o znaczeniu, jakie dla twórców ma Galeria Miejskiego Ośrodka Kultury, od czterech dekad prowadzona przez Ryszarda Kucaba.

Nie ukrywa, że fakt jej istnienia uważa za wielki przywilej, którym mogą cieszyć się nie tylko autorzy, ale i mieszkańcy miasta.

- Zaproś w moim imieniu wszystkich do odwiedzania galerii i współtworzenia środowiska kultury i sztuki - mówi na koniec naszej rozmowy.

Może go tam spotkacie.

Agnieszka Majba-Pochwat

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl 31ef2f63a9

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

Optyka

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku - dobór szkieł rejestracja
tel. 14 676 42 74

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia

ODONTIC®
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
Dębica ul. Głowackiego 17A
Rzeszów Aleja J. Piłsudskiego 44 - I piętro
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Stomatologia

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ

specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

lek. Barbara Pietruszewska

specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Lek med. Paweł Jasiński

ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

JASIŃSKI STOMATOLOGIA

lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Medycyna rodzinna

PRYWATNY GABINET LEKARSKI
LEKARZ MEDYCYNY RODZINNEJ
Joanna Ożóg-Budzisz
- wizyty dla dzieci i dorosłych
- EKG
- Leczenie otyłości
- kompleksowa opieka dla całej rodziny
- wizyty: wtorek/piątek/sobota

Rejestracja telefoniczna lub przez Znany Lekarz
Sędziszów Młp., ul. Jana Pawła II 38/13
tel. 726 577 489

Pracownia EEG

badanie u dzieci, młodzieży i dorosłych
środa, rejestracja telefoniczna i sms
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Okulistyka

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
od 9:00 do 12:00
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Optyka

6-optyk Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

OPTYK

Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

SOCZEWKA

SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Realizacja recept NFZ
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150

ORTOPEDIA

lek. Tomasz Wejman
specjalista ortopedii i traumatologii narządu ruchu
MANUFAKTURA ZDROWIA
Dębica, ul. Piłsudskiego 10
TEL. 666 462 111

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Radiologia

Prywatny rentgen
ogólny i stomatologiczny
cyfrowy
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

STOMATOLOGIA LEWICCY

Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Prywatny Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

Lek. Marcin Gajewski

specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Pracownia USG

dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

Ogłoszenie w informatorze medycznym
tel. 14 670 42 34

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ W DĘBICY

Poradnie specjalistyczne
Dębica, ul. Krakowska 91
Informacja i rejestracja
tel. (14) 680 82 08

Poradnia Zdrowia Psychicznego dla Dorosłych
Straszęcin 295
Informacja i rejestracja
tel. (14) 680 36 20

Przychodnia Rejonowa nr 1
Dębica, ul. Cmentarna 54
Informacja i rejestracja
tel. (14) 682 78 01

Przychodnia Rejonowa Nr 5
Dębica, ul. Szkolna 4
Informacja i rejestracja
tel. (14) 682 78 13
(rejestracja telefoniczna od godz. 8:00 do godz. 14:00)

Nocna i Świąteczna Opieka Zdrowotna
Dębica, ul. Krakowska 91
budynek Poradni Specjalistycznych
tel. (14) 680 84 44

eprasa.pl 31ef2f63a9

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM



www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 609 996 677, + 48 14 681 42 98
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 609 997 766
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 690 997 751
EMAIL: debica@kmokno.pl

Możesz kupić
Obserwatora Lokalnego
przez Internet:
www.egazety.pl www.eprasa.pl

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.



Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DAM PRACĘ

- Firma budowlana zatrudni osoby do prac ogólnobudowlanych, murarskich i zbrojarskich. Miejsce pracy: powiat dębicki. Kontakt: 664 740 723.

DOM SPRZEDAM

- Sprzedam dom w Dębicy, do remontu. Tel. 78 19 43 115.

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Sprzedam działką budowlaną w Braciejowej. Tel. 668 377 480.

KUPIĘ

- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.

MIESZKANIA – WYNAJEM

- Wynajmę mieszkanie 1-pokojowe 20 m², Dębica. Najchętniej kobiecie. Tel. 533 262 884.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.

- Sprzedam Mercedes-Benz 316 Sprinter rok produkcji 2020, silnik 2,2 diesel, 163KM, skrzynia biegów manualna. Więcej informacji pod numerem telefonu: 730815309.

RÓŻNE

- Poszukuję płyt drogowych na utwardzenie terenu, mogą być używane popękane, byle w miarę dobrym stanie. Jeśli ktoś ma w okolicach lub wie, kto może mieć, proszę o kontakt. Tel. 536 854 508.

RÓŻNE SPRZEDAM

DREWNO OPAŁOWE SUCHE - 80 zł/m³
pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis
Tel. 576 750 815

- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

SPRZĄTANIE

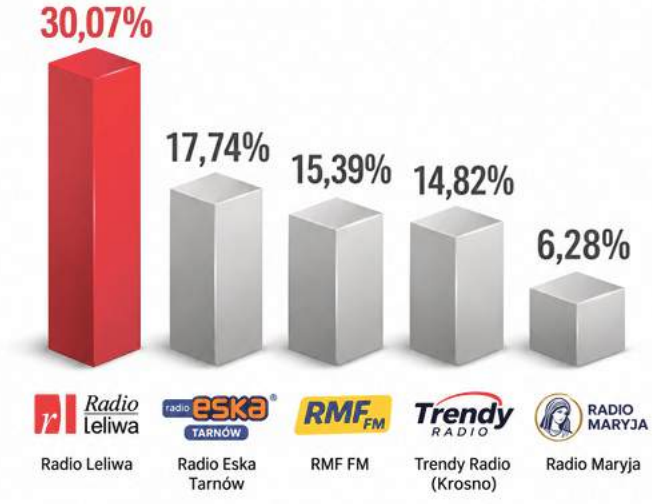
- Atrakcyjne ceny: czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek meblowych i samochodowych. Ozonowanie. Faktury vat. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.

cd. na str. 24

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

[08/2026 - 10/2026]
Radio leliwa

JAK SŁUCHA?
DĘBICA



Radio Track Kantar Polska i Adres: Media
udział w czasie słuchania
dni słuchania: wszystkie dni | grupa wiekowa: wszyscy słuchający

eprasa.pl 31ef2f63a9

- Czyszczenie dywanów i wykładzin; ozonowe odgrzybianie klimatyzacji. Jerzy Matłok, Dębica, ul. Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczenia-marco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- A-Z. Atrakcyjne ceny – malowanie, szpachlowanie, remonty od A-Z. Tel. 691 419 597.
- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe przycieranie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.
- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe szlifowanie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele, tapetowanie. Tel. 733 433 311.
- Adaptacja poddaszy, malowanie elewacji, szpachlowanie, panele, g/k, docieplenia. Tel. 516 199 782.
- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.
- Ogrodzenia (panelowe, palisadowe, ozdobne), bramy, bramki i przęsła, spawanie, odwodnienia. Tel. 730 633 756.
- **PŁYTKARZ** – prace płytkarskie kompleksowo- kuchnie, łazienki, tarasy, schody. Tel. 515 98 91 90.
- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.
- Cyklinowanie parkietów bezpyłowo! Profesjonalna renowacja, polerowanie, lakierowanie, montaż listew przypodłogowych. Nowoczesny sprzęt, bezpłatna wycena. Tel. 796 643 596.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Kompleksowe usługi ogrodnicze! Jesienne porządki, wycinka i przycinanie drzew, żywopłotów i krzewów, rozdrabnianie gałęzi, wywóz biomasy oraz przygotowanie ogrodów do zimy. Własny sprzęt. Tel. 722 161 899.
- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

ZWIERZĘTA – SPRZEDAM

- Do sprzedania dorosłe indyki nie brojlery. Tel. 888 431 960.
- **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119 posiada w sprzedaży leghorny – kokoszki i koguty 23-tygodniowe różnokolorowe. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.**

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.

Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

LEWIATAN

NAJLEPSZE OKAZJE? MAMY TO!



AKTYWUJ KUPON 26.11-02.12
9,99 1 kg
12,99 zł/1 kg przy zakupie bez kuponu

Szynka wieprzowa
1 kg
[9,99 zł/ 1 kg]
Limit 2 kg na kupon.



KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
CENA Z KARTĄ LUB APLIKACJĄ
9,99 za 1 szt. przy zakupie 2 szt.
11,99 zł/1 szt. 39,97 zł/1 kg przy zakupie 1 szt. bez karty lub aplikacji Mój Lewiatan

Cukierki Wawel
Mieszanka Krakowska, Michałki MIX 300 g
[33,30 zł/ 1 kg]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet wynosi 19,98 zł.
Limit 5 pakietów na paragon.



6,99

Napój mleczny Actimel
truskawka, wieloowocowy
4 x 100 g
[17,48 zł/ 1 kg]

12,99



Kawa mielona Pedro's Active, Fort
250 g
[51,96 zł/ 1 kg]



KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
AKTYWUJ KUPON 26.11-02.12
9,99 za 1 szt. przy zakupie 2 szt.

Orzechy włoskie BakalJe!
150 g
[66,60 zł/ 1 kg]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet 19,98.
Limit 2 pakiety na kupon.

CENA Z KARTĄ LUB APLIKACJĄ
5,49
6,49 zł/1 szt. 7,21 zł/1 l przy zakupie 1 szt. bez karty lub aplikacji Mój Lewiatan



Olej Oleo
900 ml
[6,10 zł/ 1 l]
Limit 3 szt na paragon.

Oferta ważna od **26.11.2026** do **02.12.2026** lub do wyczerpania zapasów.

eprasa.pl 31ef2f63a9

Tenis stołowy

Koziołki wygrały rodzinny turniej

W Dębicy w tenisowe szranki stanęły rodzinne drużyny.



Tym razem turniej wygrały Koziołki w składzie Karol Kozioł i Łukasz Kozioł (w środku). Na zdjęciu z (od lewej): wicedyrektor SP nr 10 Joanną Sosin, dyrektor tej szkoły Magdaleną Kusibab, prezesem Teraz Dębica Pawłem Haynem i sędzią głównym zawodów Grzegorzem Papiernikiem.

Sportowa rywalizacja, andrzejkowe wróżby i przede wszystkim dobra zabawa. Tak wyglądał Rodzinny Andrzejkowy Turniej Tenisa Stołowego, który w sobotę 21 listopada odbył się w Szkole Podstawowej nr 10 w Dębicy. Wydarzenie zorganizowało Stowarzyszenie Teraz Dębica wspólnie z tą szkołą.

Do rywalizacji przystąpiły 24 dwuosobowe zespoły, składające się z dziecka oraz osoby dorosłej. Zasady były proste. Najpierw przy stołach mierzyły się dzieci, następnie dorośli, a jeśli po tych pojedynkach był remis, o zwycięstwie decydowała gra deblowa. Nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwał sędzia główny Grzegorz Papiernik.

Pierwsze mecze rozpoczęły się o godz. 10, natomiast finałowy pojedynek zakończył się tuż po godz. 14. Po czterech godzinach sportowych zmagań poznaliśmy zwycięzców. Najlepsza okazała się drużyna Koziołki, którą tworzyli Karol Kozioł i Łukasz Kozioł. Drugie miejsce wywalczył Madej Team w składzie Jan Madej i Jakub Madej. Na najniższym stopniu podium stanął Stawarz Team, reprezentowany przez Macieja Słowika i Mariusza Stawarza.

Organizatorzy zadbali również o atrakcje niezwiązane bezpośrednio ze sportem. Z racji zbliżających się andrzejek uczestnicy mogli wziąć udział w tradycyjnych wróżbach, w tym laniu wosku. Nie zabrakło także wróżki Esmeraldy, w którą wcieliła się Edyta Hyjek. Częstowała ona zawodników ciasteczkami z wróżbami, przepowiadającymi przyszłość.

To już kolejny turniej tenisa stołowego zorganizowany przez Stowarzyszenie Teraz Dębica i SP nr 10. W grudniu ubiegłego roku odbyły się Rodzinne Mistrzostwa Dębicy w Tenisie Stołowym, w których zwyciężył Madej Team. Tym razem Jan i Jakub Madej musieli zadowolić się drugim miejscem.

Andrzejkowe zawody były kolejnym sportowym przedsięwzięciem stowarzyszenia kierowanego przez Pawła Hayna. Organizacja ma już na swoim koncie także inne wydarzenia. W maju tego roku współorganizowała XVII Turniej Szachowy z okazji Dnia Dziecka, w którym wystartowało ponad 120 młodych zawodników. Z kolei w lipcu zorganizowali kolejne Mistrzostwa Dębicy w Koszykówce 3x3.

Jak zapowiada Paweł Hayn, być może nie był to ostatni sportowy akcent stowarzyszenia w tym roku. Planują jeszcze jedno wydarzenie, jednak na razie prezes nie chce zdradzać szczegółów.

Pewne jest natomiast, że końcówka roku będzie dla stowarzyszenia szczególna. Teraz Dębica będzie obchodzić jubileusz pięciolecia działalności. Organizacja została zarejestrowana 28 grudnia 2021 roku. Jej przedstawiciele przygotowują się już do uczczenia tej rocznicy, choć szczegóły obchodów również nie są jeszcze znane.

– Pracujemy nad koncepcją tego wydarzenia – podkreśla Paweł Hayn, prezes Stowarzyszenia Teraz Dębica.

Sobotni turniej został zrealizowany w ramach projektu Aktywni Lokalnie 2026. Patronat medialny nad wydarzeniem sprawowały redakcje Obserwatora Lokalnego oraz portalu debica24.pl.

Grzegorz Król

Tenis ziemny

Końcówka sezonu należała do niego

Krzysztof Kapinos triumfował w trzech ostatnich turniejach rangi PZT w grupie pomarańczowej.



Krzysztof Kapinos po turnieju w Bielsku-Białej będzie miał jeszcze jedną cenną pamiątkę: zdjęcie z Mają Chwalińską.

– To jest aktualnie najlepszy zawodnik do lat 10, który trenuje u mnie. Plasuje się też w ścisłej czołówce Polski – mówi jego szkoleniowiec Michał Matyfi.

Został zaproszony przez Polski Związek Tenisa na obóz w ramach Programu Identyfikacji Talentu. Wyróżniał się tam szybkością, wytrzymałością i ogólną sprawnością fizyczną. A po powrocie do turniejowej rywalizacji dołożył kolejne zwycięstwa.

Po raz drugi w odstępie kilku tygodni okazał się najlepszy w Head Cup w Kielcach. Tym razem w fazie grupowej pokonał wszystkich rywali w tym samym stosunku setów 4:1. Wygrał z Kacprem Brzeszczakiem, Marcelem Markowskim i Mateuszem Trojanowskim. Awansował z pierwszego miejsca do ćwierćfinału, w którym zmierzył się z Aleksandrem Sudomirem i ponownie triumfował 4:1.

Najtrudniejszy pojedynek czekał go w półfinale. Jego przeciwnikiem był Jakub Maślanka, a o zwycięstwie naszego zawodnika decydował siódmy set. Po wygranej 4:3 Krzysztof Kapinos mógł zagrać o końcowe zwycięstwo. W finale poszło mu już nadzwyczaj łatwo. Po raz drugi tego dnia rywalizował z Marcelem Markowskim i tym razem pokonał go 4:0.

W Siro Kids Cup w Bielsku-Białej też nie przegrał żadnego spotkania. W grupie pokonał Daniela Moczulskiego 4:0 i Nikodema Tucharza 4:1. W fazie finałowej zaś okazał się zdecydowanie lepszy od Antoniego Szybko (4:0) i Jana Króla (4:1).

Tam z trybun poczynania młodych zawodników oglądała jedna z najlepszych obecnie polskich tenisistek Maja Chwalińska.

JAG

Tenis stołowy

Brzostowianka II straciła prowadzenie w III lidze

Drużyna z Brzostku nadal jest niepokonana. Jej trzecia lokata to efekt gorszego bilansu punktów.

IV LIGA

Brzostowianka - Pogórze Rokietnica 10:7

Brzostowianka: Damian Kołek (3,5), Marcin Dziedzic (2), Adam Michoń (2), Józef Prokuski (2,5).

AZS UR Iberis Rzeszów - Kępa II Dębica 3:10

Kępa: Tomasz Niemiec, Michał Wójcik (po 3,5), Łukasz Polak (3), Adam Hajduk.

IV liga

1	Wadowice G.	4	8	40-7
2	Wola Mała	4	8	40-11
3	**Brzostek**	**4**	**8**	**40-14**
4	Łętownia	4	7	39-26
5	Stobierna	4	4	33-26
6	Rokietnica	4	3	30-34
7	**Dębica II**	**4**	**3**	**28-32**
8	Sośnica	4	3	23-35
9	Leżajsk	4	2	25-38
10	Jawornik P.	4	1	20-39
11	Świętoniowa II	4	1	15-39
12	UR Rzeszów	4	0	8-40

V LIGA

Stara Jastrząbka-Róża - UKS Wiercany 9:9

St. Jastrząbka: Janusz Pytel (3,5), Grzegorz Kania (3), Józef Szlachta (2,5), Adrian Szpyrka, Eugeniusz Kozak.

Brzostowianka II - MKS TS Mielec 10:3

Brzostowianka: Bogdan Angielski (3,5), Mateusz Wierzgacz, Tadeusz Wojdyła (po 2,5), Arkadiusz Gołąb (1,5).

Astoria II Wadowice Górne - Głobikowa 10:3

Głobikowa: Paweł Kozioł (1,5), Kazimierz Andreasik (1), Michał Andreasik (0,5), Adam Pieniążek.

JAG

V liga

1	**St. Jastrząbka**	**4**	**7**	**39-26**
2	Ropczyce	3	6	30-12
3	Wadowice G. II	4	6	36-26
4	Wiercany	4	5	37-27
5	Kolbuszowa	3	4	28-18
6	**Brzostek II**	**3**	**2**	**21-23**
7	**Głobikowa**	**4**	**2**	**18-38**
8	Mielec	3	0	10-30
9	Wadowice G. III	4	0	18-40

eprasa.pl 31ef2f63a9

BJJ

55 medali na Małopolskiej Lidze Jiu Jitsu

16 złotych, 17 srebrnych i 22 brązowe krążki wywalczyli podczas 4 turniejów młodzi zawodnicy BJJ Gryf Dębica.

Małopolska Liga Jiu Jitsu to cykl zawodów organizowanych przez Małopolski Związek Ju-Jitsu. Podsumowujący go Cracow Cup, który był jednocześnie mistrzostwami Małopolski, odbył się w ostatnią sobotę. Klub BJJ Gryf Dębica reprezentowało na nim 13 młodych zawodników, z których część toczyła pojedynki wyłącznie w formule Gi (w kimonach), a część również w NoGi (bez kimon).

Hubert Ratuszniak wywalczył na tym turnieju dwa złote medale (Gi i NoGi). Złoto odebrali również Wiktoria Wardzińska i Ivo Warchoł, oboje w Gi. Anna Rowińska wróciła do domu z dwoma srebrnymi medalami (w Gi i NoGi), a Amelia Drąg ze srebrem w Gi i brązem w NoGi. Srebro w Gi i brąz w NoGi to również dorobek medalowy Ignacego Hończaka. Julian Mroczka natomiast wywalczył srebro w Gi, a Wojciech Moraniec brąz w NoGi.

W kategorii dorosłych zawodników (adult, białe pasy,-79,5 kg) klub reprezentował Damian Wilk, który wrócił do domu ze srebrem.

– Poza podium, ale po bardzo mocnych walkach, znaleźli się: Ignacy Opozda, Patryk Matłok, Ivan Lysthvan i Wiktor Bała. Jesteśmy dumni z każdego, kto stanął na macie i dał z siebie wszystko – podkreśla trener Marcin Blezień, który wraz z Mateuszem Wolskim przygotował ich do zawodów.

Wcześniej, na Salt Cup w Wieliczce BJJ Gryf Dębica zdobył 15 medali: Hubert Ratuszniak: złoto (Gi) i srebro (NoGi), Ivo Warchoł – złoto (Gi) i brąz (NoGi), Anna Rowińska – 2 x srebro, Amelia Drąg – brąz (Gi) i srebro (NoGi), Hanna Dec srebro (Gi), Julia Szpara – srebro (Gi), Szymon Bała – srebro (NoGi), Mateusz Kocoń – 2 x brąz, Maria Gierucka – brąz (Gi) i Wojciech Moraniec – brąz (Gi).

13 medali reprezentanci klubu wywalczyli na Skała Cup w Skale: Ivo Warchoł – złoto (Gi) i brąz (NoGi), Hubert Ratuszniak – złoto (Gi), Szymon Bała – srebrno (Gi) i brąz (NoGi), Nadia Rutka – srebro (Gi) i brąz (NoGi), Julian Mroczka – srebro (Gi), Hanna Wolska – brąz (Gi), Lucjan Piech – brąz (Gi), Julia Szpara – brąz (Gi), Anna Rowińska – brąz (Gi) i Wojciech Moraniec – brąz (Gi).

Z Dexters Cup w Nowym Sączu przywieźli 15 krążków: Hubert Ratuszniak – 2 x złoto, Szymon Bała – 2 x złoto, Anna Rowińska – 2 x złoto, Wiktor Bała – złoto (Gi) i srebro (NoGi), Hanna Dec – złoto (Gi), Ignacy Hończak – srebro (Gi) i brąz (NoGi), Nadia Rutka – brąz (Gi), Wojciech Moraniec – brąz (NoGi), Antoni Bugajski – brąz (Gi) i Ivo Warchoł – brąz (Gi).

tra



Od lewej: Anna Rowińska, Wojciech Moraniec, Ignacy Hończak, Wiktor Bała i Ivo Warchoł.

Piłkarska Liga Halowa Firm Dębickich

Olimp i Yami Futsal Team nie zwalniają tempa. Dwucyfrówka lidera w starciu z Weldonem

Dwie prowadzące w tabeli drużyny mają na koncie komplet punktów. Niespodziewanej porażki doznał Tabor.

W miniony weekend najciekawiej było w starciu Igloocaru z połączonymi siłami Borowca i Handlowców. Padło dziesięć bramek, a Igloocar niemal do końca mógł mieć nadzieję na podział punktów.

Painpol – Herkules 2:0

Bramki: Mikołaj Wójtowicz, Patryk Ziobro.

Borowiec-Handlowcy – Hos-pol 2:6

Piotr Stasicki (2) - Kamil Zdziarski (2), Waldemar Hołowicki, Łukasz Kowalski, Damian Lechwar, Michał Bochniewicz.

Yami Futsal Team – Igloocar 6:0

Piotr Burza (2), Jakub Mendalka, Konrad Smoczyński, Mateusz Susz, Karol Iwański.

Hos-pol – Painpol 3:1

Damian Lechwar (3) - Patryk Ziobro.

Herkules – Yami Futsal Team 2:5

Przemysław Strzałka, Hubert Kęder - Piotr Burza (2), Jakub Mendalka, Konrad Smoczyński, Mateusz Susz.

Igloocar – Borowiec-Handlowcy 4:6

Michał Łukaszewski (3), Kacper Jachimowicz - Tomasz Buczyński (3), Aleksander Klich, Piotr Stasicki, Waldemar Gawle.

Państwowa Straż Pożarna – Twoja Logistyka 4:1

Filip Kucharski (4) - Adrian Radecki.

Tabor – Weldon 4:1

Krzysztof Chmiel (2), Grzegorz Chmura, Kacper Powrózek - Marcin Cebulak.

Olimp – Bio Actiw 4:1

Krzysztof Maruszak, Jacek Mitek, Piotr Pyskaty, Tomasz Barycza

Krzysztof Pieczonka.

Twoja Logistyka – Tabor 6:2

Maciej Kuna (2), Adrian Radecki, Łukasz Bieniek, Piotr Hładyszewski, Maximilian Cetnarski - Łukasz Stefanik, Krzysztof Chmiel.

Bio Actiw – Państwowa Straż Pożarna 7:3

Ireneusz Czyjt (2), Maciej Jarosz (2), Grzegorz Bańkowski, Adam Żarnowski, Jarosław Lorenc - Filip Kucharski (2), Mateusz Krawczyk.

Weldon – Olimp 1:14

Marcin Cebulak - Krzysztof Maruszak (5), Piotr Pyskaty (3), Dawid Florian (2), Dariusz Kantor, Oskar Sąsiadek, Piotr Zięba, Paweł Kantor.

***

Najlepsi strzelcy: 10 – Konrad Smoczyński (Yami Futsal), 8 – Filip Kucharski (PSP), Krzysztof Maruszak, Piotr Pyskaty (obaj Olimp), 6 – Karol Pieczara (Degum-Seger), Łukasz Stefanik (Tabor), Jakub Mendalka (Yami Futsal), 5 – Michał Łukaszewski (Igloocar), Piotr Burza (Yami Futsal), 4 – Marcin Cebulak (Weldon), Patryk Ziobro (Painpol), Damian Lechwar (Hos-pol), Dariusz Kantor (Olimp).

JAG



Tabor (jasne koszulki) tym razem wygrał tylko jedno spotkanie.

1	Olimp	5	15	33:6
2	Yami Futsal	5	15	32:7
3	Hos-pol	5	10	22:13
4	Tabor	5	9	18:21
5	Bio Actiw	3	6	15:8
6	T. Logistyka	5	6	19:17
7	Herkules	5	6	13:13
8	Degum-Seger	3	6	12:15
9	PSP	5	6	12:16
10	Painpol	5	6	8:13
11	Anturja	3	3	4:11
12	Borowiec--Handlowcy	3	3	9:17
13	Igloocar	5	1	9:22
14	Weldon	5	0	6:33

III liga kobiet

Beniaminek też był za mocny

W zaległym meczu 1. kolejki Pomarańczki nie sprostały rywalkom z Krosna.

DAP Dębica – Beniaminek Krosno 1:2 (1:1)

0:1 Łopatkiewicz (17), 1:1 Bielatowicz (45), 1:2 Borkowska (54).

DAP: Piechocka – Jeż, Wielgos, Toczyńska, Bielatowicz, Ligęzka, Golec, Więcek, Wałęga, Jezioro, Piróg.

Żółte kartki: Więcek, Wałęga, Jeż.

Po tej porażce piłkarki DAP-u spadły na przedostatnią pozycję w tabeli. Rundę jesienną zakończyły z dorobkiem 4 punktów za zwycięstwo z Avią Świdnik i remis z Iskrą Brzezinka.

JAG

1	FSA Kraków	11	33	46-3
2	Podgórze	11	27	40-9
3	Stal Ł.	11	27	46-14
4	Izolator	11	22	26-18
5	KSZO	11	16	36-26
6	Iskra B.	11	16	14-22
7	Puszcza	11	13	21-34
8	Pogorzanka	11	13	20-34
9	Iskra II T.	11	12	37-30
10	Beniaminek	11	6	8-44
11	**DAP**	**11**	**4**	**6-38**
12	Avia	11	3	11-39

MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ POMOCY
Nasi dziennikarze czekają
na Twoje zgłoszenie


majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80


ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl 31ef2f63a9

III liga

Zadyszka Wisłoki trwa. To trzecia porażka z rzędu

Tym razem biało-zieloni ulegli na własnym boisku beniaminkowi z Buska.



Biało-zieloni mają ciężką końcówkę jesieni. (fot. Gotyk Fotografia)

Wisłoka – AKS Busko-Zdrój 1:2 (1:1)

0:1 Moląg (17), 1:1 Feret (23), 1:2 Sowa (85).

Wisłoka: Sokół – Kron, Kandratsenia, Paśko (45 Śliwa), Cionek – Kulon, Feret, Łukasik (83 Kasza), Kieraś, Bator – Maik.

Żółte kartki: Kulon, Feret.

W kadrze meczowej na ten mecz zabrakło kilku podstawowych graczy takich jak Damian Łanucha (pauza za 4 żółte kartki), Krzysztof Żmuda, Filip Gil (problemy zdrowotne) i Franz Gaubert, który od połowy października leczy kontuzję stawu skokowego. Te osłabienia wyraźnie wpłynęły na postawę drużyny na boisku.

Gospodarze zaatakowali co prawda jako pierwsi, ale strzał Szymona Fereta w 3. min Janicki zdołał wybić na rzut rożny. Kolejne okazje, które stwarzali sobie Dębiczanie, nie były już tak groźne. Za to w 17. min z kontrą ruszył AKS i pierwsza jego akcja zakończyła się strzałem w samo okno oddanym przez Moląga.

Gdyby nie Paweł Sokół po kilku minutach mogło być już 0:2. Za to w 23. min było 1:1. Feret znów przymierzył zza szesnastki, a bramkarz tym razem nie miał nic do powiedzenia. Tyle że to było ostatnie trafienie Wisłoki w tym roku na stadionie przy Parkowej.

Po przerwie Kowalczyk trafił w poprzeczkę, a w odpowiedzi Piotr Kron zmusił do dużego wysiłku Janickiego. Decydująca bramka padła po strzale Sowy z 6 metrów w krótki róg.

Przed przerwą zimową Wisłoka zagra jeszcze w niedzielę 28 listopada w samo południe na wyjeździe z JKS-em Jarosław. Będzie to drugi mecz rundy wiosennej.

JAG

1	Chełmianka	18	46	30-8
2	KSZO	18	35	30-15
3	Hetman	18	32	35-26
4	Czarni	17	31	29-23
5	Naprzód	18	29	36-34
6	Wisła II	18	29	26-24
7	**Wisłoka**	**18**	**29**	**27-27**
8	Wiślanie	18	28	30-20
9	Siarka	18	26	27-24
10	Star	18	25	30-27
11	JKS	18	21	36-33
12	AKS	18	20	24-41
13	Sokół KD	18	19	21-23
14	Wieczysta II	17	19	17-22
15	Korona II	18	17	34-40
16	Pogoń-Sokół	18	13	21-35
17	Moravia	18	13	20-34
18	Podlasie	18	13	14-31

PGALPS

Frosti Dębica nadal bez straty seta

Obrońcy tytułu od początku tej edycji potwierdzają formę z poprzedniej.

Najwięcej emocji było w meczu Sokoła Dobrków z OSP Słotowa, który kończył się tie-breakiem. A wynik z trzeciej partii wydaje się być zaskoczeniem dla wszystkich. Ostatecznie wygrali faworyci.

Wyniki 3. kolejki:

Frosti Dębica – MocniGaz 3:0 (25-12, 25-15, 25-17)

Sokół Dobrków – OSP Słotowa 3:2 (25-22, 25-15, 9-25, 15-25, 15-9)

Vamos Jugamos – OSP Januszkowice 3:0 (25-19, 25-22, 25-20)

Ekipa z Okolicy – SBX Team 3:1 (20-25, 25-22, 26-24, 25-18)

Drużyna Pierścienia – Chełmianka Pilzno 3:0 (25-16, 29-27, 25-23)

JAG

1	Frosti Dębica	3	9	9-0
2	Ekipa z Okolicy	3	9	9-2
3	Prestige Okna	2	6	6-0
4	D. Pierścienia	3	6	6-3
5	Sokół Dobrków	2	5	6-3
6	SBX Team	3	5	7-6
7	Vamos Jugamos	3	3	4-6
8	OSP Słotowa	2	2	4-6
9	Chełmianka	3	0	1-9
10	MocniGaz	3	0	1-9
11	Januszkowice	3	0	0-9

Dębickie Igrzyska Młodzieży Szkolnej

Dziesiątka po raz piąty

Koszykarskie zmagania chłopców wygrali zgodnie z oczekiwaniami reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 10.

Do rekordu Piotra Longosza, który pod koniec ubiegłego wieku pracował w SP 4, i ze swoimi podopiecznymi wygrywał zawody przez dziewięć lat z rzędu jeszcze trochę brakuje. Ale wszystko jest na najlepszej drodze, aby ten rekord został pobity.

Na parkiecie hali sportowej SP nr 6 bezsprzecznie najlepszymi zawodnikami byli Natan Dubiel z SP 10 i Adam Wolicki z SP 5. Ten drugi jako jedyny popisał się trzema rzutami za 3 punkty, a gdyby miał lepszą skuteczność, to jego drużyna mogłaby sprawić sensację.

Wyniki. SP5 – SP6 25:7, SP5 – SP10 11:21, SP10 – SP6 14:2.

Klasyfikacja końcowa: 1. SP 10 (Natan Dubiel, Mieszko Bieniasz, Mikołaj Wójtowicz, Antoni Pysz, Ignacy Potyrała, Wojciech Skarbek, Wiktor Wojtoń, Mikołaj Matuła, Tomasz Czarnik, Fabian Kędzior, Wojciech Tumiński, Bartosz Nykiel, opiekun Łukasz Nowak), **2. SP 5** (Krzysztof Bielatowicz, Ignacy Hończak, Leon Lic, Krzysztof Mróz, Jakub Ogrodnik, Oskar Polaczek, Norbert Rybka, Filip Wierzbicki, Kamil Wróbel, Michał Yarmolenko, Adam Wolicki, op. Rafał Lach), **3. SP 6** (Bartosz Janik, Filip Leski, Max Kliś, Igor Fiołek, Krzysztof Radomski, Kacper Wadas, Sierhii Malyshkin, op. Grzegorz Cyboroń).

Do rywalizacji wśród dziewcząt poza gospodyniami z SP 6 zgłosiła się jeszcze tylko SP 5.

To była pierwsza od prawie 30 lat tak kuriozalna sytuacja. Wtedy to do zawodów zgłosiła się jedynie SP 9. Ponieważ dziewczyny trenowały też siatkówkę, więc ich opiekun Tomasz Marszałek wystawił dwie drużyny i zawody się odbyły. A tak naprawdę pan Tomasz miał wtedy ekipę, która wygrywała każde zawody, w których wystartowała.

Wynik: SP5 – SP6 25:7.

Kolejność: 1. SP 5 (Izabela Gazda, Gabriela Kędzior, Milena Kleszcz, Julia Koblańska, Hanna Malisiewicz, Julia Miełdun, Klara Pędrak, Julia Rajca, Emilia Smykla, Aleksandra Wójcik, op. Kacper Maik), **2. SP 6** (Aleksandra Rita, Lena Ceroń, Maja Depowska, Maja Janowska, Ewa Krupa, Maria Pomprowicz, Zuzanna Pryga, Kaja Reichel, Jagoda Szul, Wiktoria Wójcik, op. Małgorzata Ciurkot) 25:7.

Tabela medalowa DIMS

Szkoła	złoto	srebro	brąz
SP 5	14	6	3
SP 6	2	4	2
SP 10	2	3	3
SP 11	1	3	2
SP 4	1	1	2
SP 3	1	1	2
SP 9	1	1	0
SP 12	0	1	0

Marek Z. Celejewski



Dla koszykarskiej ekipy SP 10 to piąte zwycięstwo z rzędu.



Dla dziewczyn z Piątki koszykówka też nie straszna.

Obserwator lokalny

Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8[00]-15[00]; śr., czw., pt. 8[30]-15[30]

ISSN 1507-1049

Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu

Nakład: 5 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl 31ef2f63a9

Wcale nie na marginesie

O śniegu ważnych faktów kilka



Na facebookowym profilu naszego portalu debica24.pl ukazał się post z prognozą pogody, jakiej możemy spodziewać się w najbliższych dniach. Pogodę przepowiedział Znany lokalny synoptyk Mateusz Lewartowski, a ja zapytałam naszych internetowych odbiorców, czy tęsknią za białym puchem.

Przyznam, że spodziewałam się zróżnicowanych odpowiedzi – w sensie, że komentujący miłośnicy śniegu będą w podobnej liczebności, jak jego przeciwnicy. Tymczasem SZOK! Okazuje się, że na śnieg nikt nie czeka.

Porażona tą informacją, bo przecież śnieg jest fajny, postanowiłam w tym miejscu przybliżyć kilka jego niezaprzeczalnych zalet. Tak dla zachęty.

Pierwsza cecha śniegu to walor estetyczno-maskujący. O ile piękniej wygląda świat przysypany białą kołderką. Śnieg dobrotliwe przykrywa ślady niechlubnej działalności człowieka w postaci wywalonych byle gdzie śmieci i nieuprzątniętych przez właścicieli psich kup. Pięknie prezentuje się na drogach, zasypując dziurawy asfalt – choć to bywa trochę niebezpieczne, bo można sobie uszkodzić samochód. A na nierównym chodniku złamać nogę na niewidocznych spod białej warstwy krzywych płytkach.

Kolejna nie do przecenienia cecha śniegu to aktywator ruchu. Na siłownię się nie chce chodzić, na rower za zimno, w tej sytuacji machanie łopatą podczas odśnieżania stanowi ważny element dbałości o formę fizyczną. Podobnie jak odśnieżanie samochodu, podczas którego trzeba się nieźle ponaciągać, żeby strącić wszystko. Normalnie pilates.

Opiekunowie zwierząt z pewnością docenią fakt, że dzięki warstwie śniegu ich pupile nie wnoszą do domu piachu i błota. Kto ma czworonogi, ten wie, że to wartość nie do pogardzenia.

I w końcu ostatni, ale nie najmniej ważny pozytywny aspekt występowania śniegu: rozrywkowy. I niechaj mi nikt nie mówi, że nie lubi walki na śnieżki, lepienia bałwana, czy zjeżdżania na sankach z górki. Nie uwierzę! Tu warto zaznaczyć, że walor rozrywkowy często zawiera także pierwiastek zajęć typu fitness, więc można go uznać za podwójnie pożyteczny.

A na sam koniec refleksja: cieszmy się zimą, tak szybko odchodzi.

majba@ol.com.pl

Obserwatorium

Wójt Adam Pieniążek chwali się, że zdobył brązowy medal na Turnieju Tenisa Stołowego Samorządowców i Parlamentarzystów „Złota Rakieta Małopolski". Wychodzi więc na to, że jest taką Brązową Rakietą Małopolski. Ale to za skromnie panie wójcie, za skromnie. Dla nas to pan jest Złotą Rakietą Powiatu Dębickiego. No może srebrną, bo złotą to jednak starosta. Za to Platynową Rakietą Gminy Dębica i diamentową Głobikowej.

Tymczasem radny Tomasz Domaradzki odkąd z zagranicznych wojaży wrócił, to coś cicho siedzi. Czyżby jakaś choroba filipińska, czy inna zemsta Faraona go dopadła?

Burmistrz Mateusz Kutrzeba przekonuje, że Mikołaja na Rynku spotkał, nawet filmik z tego nagrał i dowiedział się, że ten 6 grudnia na mieszkańców czekał tam będzie. Czy będzie miał dla nich prezenty? Pewnie tak, ale biorąc pod uwagę, że w jednej ze scen w stronę Kaprysu biegnie, to wesolutko na tym Rynku może być.

Burmistrz poinformował też, że na ulicach Dębicy nowe wiaty przystankowe stanęły. Mało tego, że nowe, to jeszcze pachnące świeżością. Ciekawe czy burmistrz często wiaty wącha...

Reklama





Reklama



Reklama





eprasa.pl 31ef2f63a9